Ner 35. Kraków, 12 Lutego — Wtorek. Rok 1878.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w Państwie Austryackiem	24 zła.	6 zła.	2 zła. 50 c.
" " Niemieckiem	28 zła.	7 zła.	3 zła.
" do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 zła.	8 zła.	3 zła.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya „CZASU“ tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel W. Kotajnego. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: we **Lwowie** Ajencya „Czasu“ w głównym składzie tytoniu Nr. I przy ulicy Halickiej Nr. 4. w **Paryżu** wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie n. M.) Rotter & Comp.

Kraków 11 lutego.

Urzędowy dziennik rosyjski ogłosił, jak o tem doniósł telegraf, przedugodne warunki pokoju podpisane między Rosyą a Turcyą w Adryanopolu d. 31 stycznia, oraz objaśnienia dotyczące rozejmu. Oto jak się wyraża urzędowy dziennik rosyjski:

Skoro pełnomocnicy tureccy, przebywający w głównéj kwaterze rosyjskiéj, przyjęli i podpisali punkta mające tworzyć podstawę rozejmu, na mocy których zostały zawieszone działania wojenne, możemy ogłosić tekst ich dosłowny. Przypominamy przy téj sposobności, że podstawy te mają posłużyć jedynie do oznaczenia owego terenu, na którym ma przyjść do skutku stanowczy pokój. Preliminarya warunków pokojowych doręczone przez naczelnego wodza W. księcia Mikołaja delegatom tureckim, są następujące:

Na wypadek, gdyby Turcy zgłosili się do forpoczt rosyjskich z prośbą bądź o pokój, bądź o rozejm, rozkazał W. książę oświadczyć im, że kroki nieprzyjacielskie nie pierwéj zostaną zaniechane, aż Turcya przyjmie następujące podstawy:

1) Bułgarya zostanie podniesioną w tych granicach, w jakich mieszka większość ludności bułgarskiéj, w żadnym razie nie szczuplejszych od tych, jakie oznaczyła koferencya carogrodzka, do rzędu autonomicznego lennego księstwa z narodowym rządem chrześciańskim i z milicyą złożoną z miejscowych mieszkańców. Armia turecka (z wyjątkiem pewnych punktów, co do których bliższe nastąpi porozumienie) nie może przebywać w Bułgaryi.

2) Niezawisłość Czarnogóry musi być uznaną. Czarnogórze zostaną przyznane te terytorya, jakie losem broni dostały się w jéj posiadanie. Ostateczne granice późniéj zostaną oznaczone.

3) Musi być daléj uznaną niezawisłość Rumunii i Serbii. Pierwszéj zapewnia się dostateczne wynagrodzenie terytoryalne, drugiéj rektyfikacya granic.

4) Bośnia i Hercegowina zostaną uposażone rządem autonomicznym, a to pod odpowiednią rękojmią. Takie same reformy mają być zaprowadzone także w innych prowincyach chrześciańskich Turcyi europejskiéj.

5) W. Porta wynagrodzi Rosyi koszta wojenne i inne straty, które ta ponieść musiała; sposób, w jaki to nastąpi, czy w pieniądzach czy w terytoryalnem lub też innem wynagrodzeniu, późniéj zostanie uregulowany.

Sułtan porozumie się z Cesarzem Rosyjskim co do sposobu, w jaki należy zabezpieczyć prawa i interesa Rosyi w zatoce Bosforu i Dardanelów.

Na dowód przyjęcia tych warunków udadzą się pełnomocnicy tureccy bezzwłocznie do Odessy lub Sebastopola celem ułożenia tam z pełnomocnikami rosyjskimi preliminaryów pokojowych. Skoro dojdzie naczelnych wodzów wojsk rosyjskich notyfikacya o przyjęciu powyższych warunków, zostaną rozpoczęte na obu teatrach wojennych układy względem zawarcia konwencyi rozejmowéj, a działania wojenne będą mogły być prowizorycznie zawieszone. Obaj naczelni wodzowie są upoważnieni do uzupełnienia powyższych warunków i oznaczenia strategicznych punktów i warowni, które muszą być opuszczone, jako materyalne rękojmie, iż Porta przyjmuje nasze warunki zawieszenia broni i przystępuje do rokowań pokojowych.

Naczelny wódz armii operującéj w Europie oznaczył już, jak donosi telegram oficyalny w *Agence Russe* z Adryanopola owe punkta strategiczne i warownie. Turcya znosi dalej blokadę, poczem nastąpi otwarcie handlu. Turcy opuszczą Sulinę, Ruszczuk, Sylistryę i Widyń a Rosyanie otworzą wolną żeglugę na Dunaju. Rosyanom pozostawione będą następujące wybrzeża: wybrzeże morza Czarnego od granic rosyjskich aż do Balcziku włącznie; Rosyanie zajmą Burgas i Midię; dalej wybrzeże morza Marmora od Bijuk-Czekmedże aż do Szarkiej włącznie, a w Archipelagu wybrzeże od Ursza aż do Makri. Komunikacya na tureckich kolejach otwartą będzie dla handlu. Do portów wolno dowozić towary, prócz amunicyi. Rząd turecki wyda rozporządzenie dotyczące otwarcia linii telegraficznéj między Carogrodem a Odessą. To samo nastąpi ze strony Rosyi.

Warunki powyższe w głównej treści już dawniej znane, pomijając inne tajne, które niezawodnie podpisanemi zostały w Adryanopolu, obejmują rozległą i daleko sięgającą sferę interesów i dotykają najważniejszych spraw nietylko już Europy, ale świata, a niesłychaną przybrać mogą doniosłość dla jego przyszłości. Swiat czekał wieki na rozwiązanie zadań, które te warunki stawiają na porządku dziennym, a już tem samem chwila, w której postawionemi zostały, jest jedną z najważniejszych w dziejach, a równą jej w dziedzinie duchowej i moralnej jest ta, w której po śmierci wielkiego Papieża Chrześciaństwo oczekuje wyboru nowego naczelnika Kościoła katolickiego, co pierwszy w tak zupełnie odmiennych i nowych warunkach zasiędzie na stolicy Piotrowej. Jak te dwa wypadki oddziałają na siebie, w jakim ze sobą będą związku, trudno dziś określić, ale niepodobna nie naznaczyć ogromu dwóch naraz zadań, przygniatającego ludzkość w chwili, w której ta nie zdaje się być zdolną sprostać mu.

Elastyczność i umyślna dowolność warunków rosyjskich, stwarza wielką niepewność i otwiera szerokie pole, zarówno sporom dyplomatycznym, jak zbrojnym zatargom. Stosownie do tego, jak ostatecznie tłomaczonemi i zastosowanemi zostaną te warunki, mogą one stać się straszną dla Europy porażką i podkopać żywotne jej interesa, lub też ograniczyć skutki zwycięstw rosyjskich do pozornych korzyści.

W Sebastopolu lub Odessie toczyć się będą rokowania w celu podpisania na podstawie powyższych warunków, ostatecznego między Rosyą a Turcyą pokoju. Nie można przypuścić, aby tam zostały one zmienione i osłabione na niekorzyść Rosyi, a dla bezpieczeństwa Europy. Lecz pokój między Rosyą a Turcyą, jak przyznała sama Rosya, nie będzie jeszcze obowiązywał Europy, i tu powstaje kwestya konferencyi, na którą gabinet wiedeński zaprosił mocarstwa podpisane na traktacie paryskim.

Jeżeli konferencya przyjdzie do skutku, zadaniem jej będzie zabezpieczyć wobec warunków rosyjskich ogólne i poszczególne interesa europejskie. Gdyby warunki rosyjskie nie zawierały w sobie groźby i szkody dla tych interesów, zwołanie konferencyi byłoby zbytecznem. Skoro zaś konferencya została zwołaną, zatem albo warunki rosyjskie muszą być zmienione, iżby ograniczyły żądania i skutki zwycięstw Rosyi, albo też, jeżeli tego zadania nie będą miały na celu, obrócą się tylko na korzyść Rosyi, bo dostarczą zbywającej jej sankcyi Europy i ulegalizują skutki polityki i zwycięstw rosyjskich; a jak protokół londyński ułatwił Rosyi wypowiedzenie wojny Turcyi, tak konferencye ułatwią zakończenie jej i uświęcą jej skutki. W pierwszym wypadku, konferencye jeżeli mają mieć rzeczywiste znaczenie, muszą zgotować Rosyi porażkę; w drugim tryumf Rosyi nad Europą. W pierwszym wypadku, albo Rosya się cofnie i będąc zwycięską uzna się pobitą, albo nie zrzeknie się istotnych korzyści; a wtedy tylko nową wojną Europa zmusi ją do tego. W drugim wypadku Europa ułatwi zadanie Rosyi, podpisze własną w sprawie wschodniej abdykacyę, zgotuje światu przyszłość pełną niebezpieczeństw i trwogi, lub też użyje konferencyi na to tylko, aby podzielić się łupami powalonej przez Rosyę Turcyi i podział ten zapisać w prawie międzynarodowem. I znowu na tym gruncie albo Rosya albo Europa zostaną poszkodowanemi, a w każdym razie z gruntu tego wyrosną straszne i długotrwałe antagonizmy.

Położenie jest zatem w najwyższym stopniu groźnem i skomplikowanem. Każdy pokój musi tu być tylko rozejmem, a objawem tego tragicznego niemal a chaotycznego stanu rzeczy, jest niepewność, tajemniczość, nielogiczność, raz śmiałość, to znowu trwożliwość w postępowaniu głównych działaczy; objawem tej dziejowej katastrofy jest posuwanie się Rosyan do Konstantynopola, to znów wstrzymanie się ich o kilkanaście mil od wiekowego celu ich zabiegów i żądz; z drugiej strony rozkazy dane flocie angielskiej przepłynięcia przez Dardanelle, to znowu cofnięcia się, a nareszcie popłynięcia pod Carogród, ale z jednoczesnem zaproszeniem innych mocarstw do wzięcia udziału w tym kroku. Nikt nie czuje się dość silnym moralnie i materyalnie, aby wziąść na siebie odpowiedzialność za rozcięcie wiekowego zadania, chociaż leży obalone o ziemię. A to dla tego, że aczkolwiek wielkie dzieją się rzeczy, nie ma w nich i w ich twórcach prawdziwej wielkości.

Jedno tylko jest pewnem, że Turcya jako państwo przestała istnieć, i że dziś już nie można się cofnąć przed zadaniem zastąpienia jej. Czy zatem Europa czuje się na siłach czy nie, podjęcia go, wybiła dla niej godzina działania i spełnienia ciężkiego może, ale nieuniknionego obowiązku. Dopóki szło o panowanie Turcyi w Europie dopóki szło o obronę potęgi przeżytej, nie mającej w sobie warunków istnienia i nie mającej moralnych pierwiastków bytu, mogła Europa pozostać bierną, a nie wchodząc w to, po której stronie mniej było słuszności, zachować się neutralnie. Sprawa między Rosyą a Turcyą należała do rzędu tych, w które wstrętnie mieszać się. Ale dziś albo Turcyi nie ma, albo jest pod opieką Rosyi, dziś już grunt oczyszczony z antagonizmu rosyjsko-ottomańskiego i są tylko interesa europejskie do ratowania i zabezpieczenia. W tym to duchu i w tej myśli parlament angielski, który bądź co bądź, w stanowczych chwilach nie zadaje jeszcze kłamu starym, pięknym tradycyom Anglii, uchwalił kredyt na wojsko i marynarkę, nie aby bronić Turcyi, lecz aby bronić interesów Anglii i Europy.

Wielkie ma przed sobą zadanie Europa, aby na gruzach państwa Tureckiego zabezpieczyć na Wschodzie własne interesa, sprawę cywilizacyi i sprawiedliwości, panowanie prawa. Nie dopnie ona tego celu inaczej, jak zapewniając zwycięstwo prawa narodowego i prawdziwej wolności. Miejsce Turcyi zająć mogą tylko ludy, które pod wiekową niewolą, niezwątpiły o sobie i niewyzuły się ze swej narodowości; i właśnie ta ich wytrwałość w uczuciach narodowych występuje dziś jako czynnik ładu, porządku i bezpieczeństwa. Ale byt narodowy tych ludów musi być sam dla siebie celem, musi być rzeczywistością i prawdą a nie narzędziem do wywoływania dalszych zawikłań, walk i groźnych wojen. Zadaniem Europy jest, skoro jarzmo tureckie znikło, zabezpieczyć ludy półwyspu Bałkańskiego przed wszelką, choćby tylko moralną niewolą; przeszkodzić, aby się nie stały narzędziem panslawizmu w służbie rosyjskiej. Jeśli zaś w chwili wyswobodzenia ludów słowiańskich, nie mają stać się one minami i torpedami dla Europy, jeden jest tylko środek — zniweczyć w swej istocie panslawizm. Zniweczenie zaś to nastąpić może zwycięstwem jego antytezy, czyli zabezpieczeniem i zapewnieniem rzeczywistem i zupełnem bytu narodowego wszystkich ludów objętych sferą interesów poruszonych sprawą wschodnią, a zatem, powiedzmy śmiało — i narodu polskiego. Zastosowanie tej zasady aż do Polski, nietylkoby pozwoliło, ale nakazało, oprzeć nowy porządek rzeczy na Wschodzie na najszerszej podstawie narodowej, na wzmocnieniu i ustaleniu bytu ludów słowiańskich, który w połączeniu z zapewnieniem bytu narodowego Polaków, przestałby być groźnym dla Europy, bo stałby się wspólnem przeciwstawieniem panslawizmowi. Skoroby byt narodowy Polaków zapewnionym został, Rosya mogłaby być silną i potężną, ale nie mogłaby być, panslawistyczną i wtedy dopiero panslawizm stałby się rzeczywiście mrzonką i niepodobieństwem a sprawa wschodnia rozwiązaną by została bez niebezpieczeństwa dla Europy.

Do tego potrzebaby mężów stanu, którzyby umieli wziąść w rachubę nietylko czyny dokonane, ale także wielkie zasady i wzniosłe myśli.

W zwycięstwie zatem nie częściowem i pozornem, ale ogólnem, w uznaniu i uszanowaniu praw narodowych i wolności, widzimy nie łatwe wprawdzie, jak wszystko co wielkie, ale jedyne wyjście z położenia dzisiejszego, które, jakeśmy to rzekli, ogromem zawartych w niem zawikłań przygniata ludzkość. Uznanie i uszanowanie prawa i wolności w traktatach międzynarodowych i w kościele powszechnym, uznanie i uszanowanie praw i wolności narodowej, praw kościoła i wolności religii: oto zasady, które jedynie i wyłącznie rozwiązać mogą dwa olbrzymie zadania chwili obecnej. Wszystko inne, zabory, rozbiory, kompromisa z żywotnemi interesami i sumieniami, zwiększą tylko chaos, podwoją niebezpieczeństwa i sprowadzą w pierwszym rzędzie klęski na Austryę, dla bytu której niezbędnem jest, aby Kościół katolicki był bezpiecznym i aby szanowane prawa narodowe stanowiły tarczę przeciw absorpcyi i aglomeratom. I to są właśnie dwie silne między Austryą i narodem polskim spojnie. Austrya może istnieć obok Rosyi, lecz panslawizm musi obalić Austryę, dla niego sprawa wschodnia pozostałaby bez znaczenia, gdyby niepociągnęła za sobą upadku i rozbicia katolickiej Austryi.

Byt zaś Austryi, to dziś wielka sprawa, nie chcemy już powiedzieć, wielkie pytanie, od którego dalsze losy świata zawisłe a z niemi i nasze.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Lwów 10 lutego.

Wiadomość o zgonie Ojca świętego sprawiła bardzo głębokie wrażenie w mieście naszém. Już wczoraj rano dzwony w niektórych kościołach zapowiadały nabożeństwa żałobne. Aż do przyszłego czwartku głosy dzwonów zwiastować będą tę wieść smutną. Zapowiedziane są nabożeństwa w kościele katedralnym i u P. Maryi Snieżnéj. Z kościołów powiewają kirem obleczone chorągwie biało-żółte. Wiadomość o śmierci Ojca św. zastała nas wśród najgorętszego szału karnawałowego, o ile w tych czasach w ogóle o szale karnawałowym mowa być może. Przypadający na d. 12 bm. bal prawników został odłożony na d. 27; wieczorki w kasynie mieszczańskiem odwołane, również odroczono wiele zabaw domowych.

Dziś popołudniu odbyło się walne zgromadzenie tutejszego odziału Towarzystwa gospodarskiego, którego głównym przedmiotem były obrady nad regulaminem Rady oddziału. Obrady te zostały jednak odroczone a zbadanie przedłożonego projektu poruczono po ożywionych debatach komisyi z trzech członków. Ponieważ w bieżącym miesiącu odbędzie się zgromadzenie Rady ogólnéj gal. Towarzystwa gospodarskiego, wybrano delegatami na to zgromadzenie pp. Lekczyńskiego, Bogdanowicza, Wierzbickiego, Bastgena i Wawnikiewicza.

W sprawie wyboru posła do Rady Państwa niema na razie nic nowego. Tydzień temu odgrażała się partya przeciwna p. Dobrzańskiemu że osobny wybierze komitet wyborczy. O tém jednakże dotąd nie słychać. Natomiast zbiera się dziś wieczór obszerniejszy komitet wybrany przez partyę p. Dobrzańskiego.

Na placu przed Ogrodem miejskim, gdzie stanąć ma gmach dla Sejmu i Wydziału krajowego, panuje już znaczny ruch. Zwieziono mnóstwo materyału a t. z. pałac Fresnela, dawniéj pomieszkanie jenerała komenderującego, w którym w pierwszych czasach rządów austryackich odbywały się najświetniejsze bale lwowskie, do połowy już zbu-

Część literacko-artystyczna.

KONKLAWE.

Sama nazwa *conclave* świadczy, że jestto miejsce na klucz zamknięte, gdzie święte kolegium przystępuje do wyboru Papieża. Konklawe odbywały się w rozmaitych miejscach: u św. Piotra, w Watykanie, w Kwirynale, w różnych miastach włoskich i francuskich; prawidło jednak wymaga, aby wyjąwszy niepokonane przeszkody materyalne, św. kolegium tam odbywało wybór Papieża, gdzie poprzednik życia dokonał.

Od czasu Mikołaja II i Klemensa IV odbywa się konklawe jedynie w Rzymie.

Po ukończenin obrzędu-pogrzebowego zgromadzają się kardynałowie do kościoła św. Piotra, gdzie kardynał-dziekan czyta mszę św. *de spiritu sancto*. Następnie ma mowę wyborczą z góry wskazany kardynał, zachęcając do wybrania najgodniejszego Głową Kościoła. Ztąd udają się wszyscy kardynałowie w uroczystym pochodzie na konklawe, a podczas tej procesyi śpiewają kapelani papiescy *veni creator* spiritus. Przybywszy do miejsca, gdzie się ma odbyć konklawe, odmawia kardynał-dziekan modlitwę: *Deus qui cordia fidelium* i raz jeszcze przypomina obowiązek wyborcom, poczem ci wstępują do cel dla nich przeznaczonych. W pałacu przeznaczonym na konklawe, zbudowane są dla każdego z kardynałów małe celki z belek i desek, wybite cienkiem fioletowem, zielonem lub czerwonem suknem i w potrzebne przyrządy zaopatrzone. Każda cela ma dwa oddziały, z których jeden zajęty jest przez kardynała, drugi przez konklawistów. Obok są jeszcze dwa inne pokoje; pierwszy z nich służy za kaplicę do odprawiania mszy św., drugi za jadalnię. Każda cela opatrzona jest oknem, w które wpada światło z galeryi, a nad drzwiami wisi herb zajmującego ją kardynała i numer wyciągnięty losem. Miejsca w celach jest tyle tylko, że się w nich stół, łóżko, kilka krzeseł i parę szafek pomieścić może. Przed pałacem stoi znaczny oddział gwardyi pod rozkazami marszałka, który wraz z gubernatorem czuwa nad porządkiem.

Wieczorem w dniu tego uroczystego wstępu, muszą się wszyscy nie należący do konklawe oddalić, zamurowane zostają wszystkie wchody i okna, prócz jednego u góry każdej celi, przez które ambasadorowie i ministrowie otrzymują posłuchanie — pozostają tylko niezamurowane: główua brama i boczna furtka. Pierwsza jest zamknięta równie zewnątrz jak wewnątrz, od zewnątrz ma klucz W. mistrz ceremonii, od wewnątrz gubernator. W głównej bramie są cztery otwory, każdy z kołowrotem, którym dla kardynałów podają potrawy. Boczna furtka otwiera się tylko dla wyższych duchownych, ambasadorów, lub jeżeli chcą wyjść chorzy kardynałowie. O istotnem zamknięciu konklawe sporządzony zostaje dokument.

Pierwszego zaraz wieczora odbywa kardynał-dziekan z kardynałem-*camerlengo* przegląd całego konklawe, czy wszystko jest w należytym porządku, a następnego dnia przegląd konklawistów, których każdy kardynał może mieć dwóch lub trzech.

Następujące są zasady, jakie przy wyborze Papieża, od czasów Aleksandra III, uważane są za normę:

1) Prawo wybierania Papieża służy wyłącznie kardynałom i wybór na jednego tylko kardynała paść może.

2) Nieobecni kardynałowie nie są powołani do wyboru i niemogą się zastępować przez prokuratorów.

3) Cenzura niepociąga za sobą u kardynałów utraty prawa wyboru.

4) Z konklawe mogą kardynałowie tylko po ukończeniu wyboru wracać; choroba jedynie upoważnia do wcześniejszego wyjścia, lecz odzyskawszy zdrowie, winien wyborca wrócić, inaczej traci na ten raz czynne prawo głosowania.

5) Obecnym kardynałom pozostają trzy dni do wnijścia na konklawe. Po upływie tych niemogą już ci, co są w Rzymie wchodzić; obcy, przybyli kardynałowie mogą jednak i później być wpuszczeni.

6) Przed wstąpieniem do konklawe musi się każdy kardynał spowiadać lub jeżeli jest kardynałom-kapłanem, mszę św. czytać i Sakrament św. przyjmować.

7) Wszelkie piśmienne lub ustne porozumiewania się zbronione są kardynałom będącym w konklawe.

8) Gdyby Papież w ciągu trzech dni nie był wybranym, otrzymują kardynałowie przez pięć następnych dni na obiad i wieczerzę po jednej tylko potrawie, gdyby i przez te pięć dni jeszcze wybór Papieża nie przyszedł do skutku, mają aż do ukończenia wyboru otrzymywać tylko chleb, wino i wodę, co jednak od dawna wyszło ze zwyczaju.

9) Jeżeli między kardynałami nie nastąpi zupełna jednomyślność, ten zostaje papieżem, co ma dwie trzecie części głosów za sobą. Zwykle odbywa się wybór pzez *serutinium*, może jednak odbyć się także przez kompromis lub *per quasi inspirationem*, jednak dzieje się to bardzo rzadko.

Serutinium rozpoczyna się codziennie na znak dany dzwonkiem przez mistrza ceremonii, przyczem przechodząc przez całe konklawe woła: *Ad capellam domini*. Na ten znak dany dzwonkiem zrana o godzinie 6ej, a po południu o 2ej, niesie jeden z konklawistów przyrządy do pisania, a drugi trzyma paliusz kardynała w chwili, gdy ten przechodzi do kaplicy wyborczej. Zrana czyta Augustianin mszę św. lub odśpiewuje psalm, poczem się konklawiści oddalić muszą. Wieczorem o godzinie 9tej znów daje znak dzwonek kardynałom, aby do cel swoich wrócili.

W pośrodku kaplicy wyborczej stoi wielki stół, na którego obu rogach wznoszą się dwie urny z czystemi kartkami. Na środku stołu stoją dwa puhary, w które wrzucają zapisane kartki wyborcze, a obok zamknięta puszka z otworem w górze, jak również woreczek, w który najmłodszy kardynał-dziekan składa gałki, z nazwiskami wszystkich kardynałów. Ztąd wyciągnięte zostają 9 gałek i tym sposobem dokonywa się wybór trzech skrutatorów, trzech rewizorów i trzech opiekunów chorych. Skrutatorowie zajmują miejsce przy stole na środku i kontrolowani są przez rewizorów. Opiekunowie chorych zapisują głosy tych kardynałów, którzy dla osłabienia przez wiek sami tego czynić niemogą. Składanie kartek odbywa się według wieku. Najstarszy kardynał idzie najprzód do stołu, przy którym siedzą skrutatorowie, wyjmuje kartkę z urny, wpisuje nazwisko tego, któremu chce dać głos, składa ją, pieczętuje, zbliża się do ołtarza, uklęka i pomodliwszy się cicho, mówi głośno: *Testor Christum Dominum, qui me judicaturus est, eligere, quem secundum Deum judico eligi debere, et quod in accessu praestabo*, kładzie potem kartę wyborczą na postawiony na stole talerz, a ztamtąd do puharu. Gdy wszystkie kartki wyborcze znajdują się już w puharze, składają je po obliczeniu w innym puharze. To samo dzieje się z kartkami znajdującemi się w puszce; jeżeli liczba ich nie zgadza się z liczbą obecnych kardynałów, zostają spalone kartki wyborcze i wybór rozpoczyna się na nowo, w przeciwnym razie ogłaszają głosy w sposób następujący: pierwszy skrutator wyjmuje kartki jednę po drugiej z puharu, otwiera ją, czyta cicho dla siebie tylko zawarty w niej głos, podaje ją drugiemu skrutatorowi, który nazwisko wybranego odczytuje.

Inni kardynałowie zapisują nazwisko to na rozłożonej przed nimi liście. Trzeci skrutator bierze kartkę i przebija ją w miejscu, gdzie jest napisane: *eligo*, igłą, w której przeciągniętą jest nitka, wiąże oba końce i tak wkłada jednę kartkę po drugiej do puharu. Potem przeglądają kartki wyborcze rewizorowie i jeżeli wszystko dokonanem zostało dokładnie, obliczają głosy, i wtedy ten, co otrzymał dwie trzecie głosów, ogłoszony zostaje Papieżem. Jeżeli zrana nikt tej liczby głosów nie otrzymał, odbywa się po południu wybór uzupełniający *(per accessum)* i jeżeli po dokonanej rewizyi jeszcze niema wymaganej ilości głosów ($^{2}/_{3}$), wybór rozpoczyna się następnego dnia na nowo. Kartki wyborcze za każdym razem zostają palone.

Trudno z góry oznaczyć trwania konklawe. Przy samym wyborze musi panować najzupełniejsza wolność głosowania. Kardynałowie nie mogą przeto tworzyć stronnictw, ani się krępować danem słowem lub przysięgą, lecz winni jedynie mieć dobro Kościoła na celu.

Dawni cesarze niemieccy, a teraz Austrya, dwór portugalski i francuski, nabyły zwyczajowego prawa w wiekach średnich, w skutku ówczesnego zamętu i schyzm, wykluczenia po jednym kardynale, czyli protestowania przeciw jego wyborowi. Dzieje się to w ten sposób: dwór daje pełnomocnictwo jednemu z kardynałów i wymienia mu tych kardynałów, których nie życzy sobie wyboru, co upełnomocniony kardynał w tajemnicy stara się utrzymać. Jeżeli przy *scrutinium* zachodzi prawdopadobieństwo, że wykluczyć się mający kardynał, wybranym być może t. j. jeżeli umocowany kardynał przy obliczeniu głosów spostrzeże, że brakuje do kanonicznej ważności wyboru tylko jednego lnb dwu głosów, które jeszcze w puharze znajdować się mogą, wtedy podnosi się i protestuje w imieniu dotyczącego monarchy przeciw wyborowi, poczem już reszta głosów nie zostaje odczytaną. Jeżeli tego zaniecha i nieprotestuje póki konieczna liczba głosów nie została osiągniętą, późniejsza protestacya jest już nieważną. Raz tylko, t. j. przeciw jednemu kardynałowi może dwór na konklawe protestować, dla tego kardynał mający pełnomocnictwo, musi się mieć na ostrożności, aby protestacyi nie wnieść zawcześnie na wypadek, jeżeli dwór wymienił mu jeszcze innych kardynałów, którzy również są wybieralni, a których wyboru sobie nie życzy.

(Dokończenie nastąpi).

rzony. Budowie gmachu krajowego Lwow wiele będzie miał do zawdzięczenia. W skutek bowiem tej budowy doczeka się osuszenia dolnej części ogrodu miejskiego, która dotąd była bardzo wilgotną i niekorzystny wpływ wywierała na zdrowie mieszkańców okolicy jak i na osoby używające przechadzki. Osuszenie to dokonanem będzie wspólnemi siłami kraju i miasta przez zniżenie o dwa metry poziomu wody zaskórnej. Prócz tego utworzony być ma naprzeciw frontu budynku sejmowego zbiornik zasilany wodą źródłową. Część miasta około ogrodu miejskiego po wykończeniu gmachu sejmowego będzie niewątpliwie najpiękniejszą we Lwowie.

Dnia 16 bm. odbędzie się ostatnie posiedzenie pełnego komitetu wystawy krajowej, na którem przedłożone będzie zamknięcie rachunków i zapadnie decyzya co do nadwyżki z dochodów wystawy.

Marszałek hr. Ludwik Wodzicki wrócił wczoraj do Lwowa.

Wiedeń 10 lutego.

(||) Kiedy Niemcy wespół z Włochami wydały wojnę Kościołowi, zapanowała była nawet w poważnych kołach politycznych opinia, że Pius IX będzie albo ostatnim Papieżem, lub też, że jego następca będzie albo niemieckim lub włoskim kandydatem, oddanym na pokątne usługi obcych rządów. Zgon Ojca Śgo rozproszył raz na zawsze te obawy lub nadzieje. W sprawie urządowania najwyższego dostojnika Kościoła katolickiego już ostatniemi czasy zachodziły wielkie, zasadnicze różnice w zapatrywaniach Włoch i Niemiec. Państwo Włoskie chociby tylko ze względu na potęgę moralną, jaką prymat rzymski nadaje Włochom, w kwestyach kościelnych przestało do pewnego stopnia ulegać skinieniom i skazówkom z Berlina, tak iż Niemcy w walce przeciw osobie Ojca Śgo są poniekąd osamotnione. Nie ulega wątpliwości, że już od [illegible] czasu toczyła się wymiana myśli względem następcy Papieża z jednej strony między Włochami a Niemcami, z drugiej zaś strony między państwami katolickiemi, którym służy ma veto, t. j. między Austryą, Francyą, Hiszpanią i Portugalią. Ani Austrya, ani Francya nie miały i niemają żadnego powodu [illegible] tylko pośrednio w skutek wyboru Papieża w duchu aspiracyj obu tych mocarstw. Wiadomo nam, iż wymienione cztery państwa katolickie, zwłaszcza Francya i Austrya gotowe są skorzystać z prawa *veto* przeciw wyborowi Papieża, nieodpowiedniego ich zapatrywaniom i widokom, lub odpowiedniego widokom i zapatrywaniom Włoch i Niemiec. Interes Kościoła w tej mierze tak zgodnym jest z interesem Austryi i Francyi, iż kardynałowie francuscy lub austryaccy działając i głosując w *conclave* podług przekonania i sumienia nie otrzymawszy żadnych instrukcyj, postąpią sobie w duchu życzeń rządów austryackiego i francuskiego. Gabinet włoski, pomimo zmiany panującego we Włoszech, tak dobrze ocenił sytuacyę, iż — zanim jeszcze mocarstwa katolickie zdołały odezwać się — pospieszył w drodze telegraficznej z uwiadomieniem gabinetów europejskich, że [illegible] za zupełną swobodą wyboru następcy Piusa IX. Gabinet wiedeński natychmiast podał w *Abendpost* oznajmienie rządu włoskiego, o którem równocześnie i *Vaterland* [illegible] *communiqué* w dzienniku półurzędowym. Hr. Andrassy posunął się nawet o krok dalej, albowiem odpowiadając na notę gabinetu włoskiego, oświadczył, że z wielką przyjemnością, z zadośćuczynieniem przyjmuje do wiadomości postanowienie rządu włoskiego, i że spodziewa się, iż rząd włoski będzie w całej pełni dotrzymać danej obietnicy. W Rzymie, tak w Kwirynale, jak i w Watykanie zrozumieją doniosłość tej manifestacyi austryackiej, tak zgodnej z intencyami N. Pana. Ks. Bismark od razu poznał sytuacyę, skoro — niemogąc przeszkodzić — również oświadczył się za największą swobodą zgromadzenia kardynałów w wyborze Papieża. Tutaj pragną wyboru takiego Papieża, któryby niekoniecznie na przebój stawiał czoło politycznym aspiracyom Kościoła, a któryby utrzymał tradycye Piusa IX.

Korespondent wasz wiedeński △ może zbyt różowo zapatruje się na przesilenie wewnętrzne, przewidując rozwiązanie ugody, przez przyjęcie cła od kawy i porozumienie w sprawie cła od nafty w deputacyach regnikolarnych. Zdaniem mojem skończyć się musi na teraz prowizorycznem [illegible] na kilka miesięcy. Potwierdza się zupełnie wiadomość o nader podniosłem uznaniu, jakie wyraził N. Pan wobec ministrów, z powodu zachowania się Koła polskiego, tak w sprawach ugodowych, jakoteż i w sprawach wspólnych.

Rzym 8 lutego.

Pius IX nie żyje. Co tyle razy rozgłaszano przedwcześnie, stało się nareszcie smutną prawdą i to wtedy, kiedy najmniej się spodziewano. Już od kilku tygodni tak widoczny był postęp w zdrowiu Papieża, tak mu się przybywało, że zdawało się wszystkim, iż natura siła zwalczyła raz jeszcze chorobę. Przedwczoraj nawet wstał dostojny chory, i przechadzał się po pokoju, mówiąc, że już dawno tak dobrze się nie czuł. [illegible] lotem błyskawicy rozbiegła się wiadomość, że [illegible]. Zrazu nie bardzo na nią zważano, tyle już razy [illegible] w tej materyi od kilku miesięcy, ale niebawem [illegible] wiadomość [illegible]. [illegible] Obudził się w nocy z gorączką i ciężką astmą, zadzwonił na lekarza i [illegible] powiedział: doktorze, skończyło się. Potem stracił przytomność i do dziewiątej rano leżał bez [illegible]. Powoli wracała przytomność i rozpoznawał kardynałów, którzy otaczali jego łoże. O 10ej dano mu ostatnie pomazanie. Odtąd chwile jego były jednem długiem konaniem. Trzymał krzyż w ręku, przez chwilę [illegible] nie dając żadnych oznak życia. O 6a wieczorem nagle oddech się zatrzymał i [illegible] Piusa IX. Wtedy Kamerlengo rzymskiego Kościoła, kardynał Pecci, zbliżył się do martwych zwłok, srebrnym młotkiem trzy razy uderzył je w głowę i po trzykroć zawołał: Piusie dziewiąty! Odpowiadał tylko płacz obecnych. Mgr. Macchi zdjął ze skostniałej ręki pierścień rybaka, wręczył go Kamerlengowi, a ten przełamał go na dwoje. [illegible] wprowadził gwardyę szlachecką, która czuwać będzie przy zwłokach, aż do przeniesienia ich do S. Piotra. Tam w kaplicy Najśw. Sakramentu budują wspaniały katafalk i robią przygotowania do exekwij, które w tych dniach nastąpią. Kardynał wikary w odezwie do Rzymian donosząc o wielkim ciosie, który spadł wczoraj na Kościół, rozporządził aby w każdym kościele odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę Piusa, a w każdej mszy św. dopóki trwać będzie wakans Św. Stolicy, aby odmawiano modlitwę *de eligendo pontifice*. Konklawe zapewne wkrótce się zbierza, a gazety liberalne zaręczają, że rząd czuwać będzie skrupulatnie nad bezpieczeństwem i swobodą obrad że pod żadną formą nie wpłynie na zebranych kardynałów a dopiero, gdy nowy zasiądzie Papież na stolicy Piotrowej, określi swoje życzenia i postawi swe warunki. Umysły wszystkich stronnictw dziwnie przygnębione: za wiele rok nowy przyniósł nam niespodzianek a kto przepowie co jeszcze kryje w swojem łonie.

Wiedeń 10 lutego. Urzędowa *Wiener Ztg* pisze: „Po śmierci Papieża nie nosi się nigdy dworskiéj żałoby i uroczystości żałobne w Burgu ograniczają się tylko do nabożeństwa, które ma wyłącznie cechę parafialną. Zwykle w najbliższą niedzielę po tem nabożeństwie odbywa, się uroczysta msza św. o szczęśliwy wybór Papieża jednak także jako nabożeństwo parafialne. Dopiero po dokonaniu wyboru nowego Papieża, odbywa się w Burgu nabożeństwo i *Te Deum* w obecności całego dworu i orszaku, jak to się stało po raz ostatni 28go czerwca 1846 po wyborze Piusa IX.“

— Nuncyusz Apostolski w Wiedniu, Arcybiskup Jacobini przyjmował w piątek wizyty kondolencyjne członków domu cesarskiego, ciała dyplomatycznego itd. Z Arcyksiążąt przybyli: Karol Ludwik, Ludwik Wiktor i Karol Salvator, dalej ks. August koburski z synem, pierwszy marszałek dworu cesarskiego ks. Hohenlohe, w imieniu Cesarza kardynał Kutschker, bar. Wimpfen, jen. bar. Schloissnigg, poseł bawarski hr. Bray-Steinburg, poseł duński Falke, pierwszy sekretarz ambasady francuskiéj bar. Ring, namiestnik bar. Konrad Eybesfeld, hr. Trauttmansdorf, hr. Aponyi, hr. Baworowski z żoną itd. Poseł włoski hr. Robillant złożył tylko kartę wizytową.

— W sejmie węgierskim zapowiedział poseł Czernatony interpelacyę następującéj osnowy: Z uwagi na ważne fakta, które przez zawarcie rozejmu i umówienie warunków pokoju między Turcyą a Rosyą, stworzyły dla Europy w ogóle, a naszéj monarchii w szczególności sytuacyę całkiem nową i w następstwa brzemienną, upraszam p. prezesa ministrów o odpowiedź na następujące pytanie: 1) Czy kierownik naszych spraw zagranicznych ma już wiadomość urzędową o warunkach rozejmu, na podstawie których weszła Rosya faktycznie w posiadanie twierdz naddunajskich i zapewiła sobie obsadzenie Konstantynopola? 2) Czy punktacye te nie wydały się także rządowi jako środki wojenne i środki przezorności obliczone nie tyle przeciw Turcyi, która na głowę pobitą została, jak raczéj przeciw tym mocarstwom, które uregulowanie sprawy wschodniéj według żądzy rosyjskiéj uważają za naruszające ich interesa i postanowiły mu przeszkodzić? 3) Czy wszystkie mocarstwa europejskie przyjęły zaproszenie hr. Andrassego na konferencye, których zadaniem ma być doprowadzenie pokoju do skutku, któryby całą Europę mógł uspokoić i dawał rękojmię, że rozwiązanie kwestyi wschodniéj nie będzie miało w sobie zarodu nowéj większéj wojny? 4) Jeżeli zapewnione jest zebranie konferencyi, natenczas kiedy się zbierze, albowiem wszelka zwłoka może tylko wzmocnić stanowisko Rosyi względem Europy, a wszystkie interesa europejskie, polityczne, moralne, materyalne, duchowe, wymagają naglącо końca z każdym dniem nieznośniejszego zamieszania stosunków?

W kołach parlamentarnych mniemają powszechnie, że rząd nie jest zupełnie obcy téj interpelacyi, a w każdym razie był naprzód o tych pytaniach zawiadomiony. P. Tisza ma dać odpowiedź na nie w tych dniach.

— Kardynałowie Kutschker, Schwarzenberg i Simor mieli wczoraj posłuchanie u N. Pana i zaraz mieli odjechać do Rzymu w celu wzięcia udziału w *conclave*.

Teatr wojny.

Wątpliwość, czy Carogród zajęty, czy nie zajęty przez Rosyan, tak ostatecznie wyjaśnioną została, że utrzymywany fakt wmaszerowania Rosyan do miasta okazał się nieuzasadnionym, a przynajmniej przedwczesnym, niemniej jednak w znaczeniu militarnem zajęcie Carogrodu dokonanem zostało przez obsadzenie Czataldży. Jak bowiem od strony morza fakt zajęcia dokonywa się przez wpłynięcie floty do portu, tak od strony lądowej przez zajęcie tych punktów, z których jeszcze miasta bronić można. Z Czataldży Turcy ustąpili na podstawie wprowadzenia w wykonanie umów szczegółowych o linię demarkacyjną, w tej mierze bowiem warunki przedugodne zostawiają dowódzcom rosyjskim bardzo szerokie pole do wymagań. Z Czataldży do Carogrodu jest tylko dzień marszu i to takiego, któremu żadnego oporu stawiać już nie można.

W następstwie dalszych umów przedugodnych znikną też nadal dla Rosyan wszelkie dotychczasowe trudności wyżywienia i zaopatrywania w wojenne potrzeby armij zajmujących Turcyę. Ruch na całej kolei żelaznej od Carogrodu do Filipopolu i Jamboli zostanie przywróconym. Blokada portów zniesiona, porty Kustendże i Burgas w rękach Rosyan, przez co główny dowóz może się uskuteczniać morzem z portów rosyjskich.

Wolna żegluga na Dunaju przywróconą też została, z wyjątkiem części do Widynia dotykającej, gdzie jeszcze zachodzą przeszkody wojenne, więc w rzeczywistości żegluga na Dunaju służyć może samej tylko Rosyi od ujścia rzeki aż do Widynia, ale kraje powyżej tej twierdzy leżące, korzystać z niej nie będą mogły. Przywróconym też zapewne zostanie ruch na kolejach żelaznych między Ruszczukiem a Prawaddi, tudzież Czarną Wodą nad Dunajem a portem w Kustendży.

Flota angielska odebrała rozkaz popłynięcia do portu Carogrodzkiego. Przyłączyć się do niej mają dwa okręty francuskie. Wypowiedzianym głośno celem tego kroku jest czuwanie nad bezpieczeństwem ludności Carogrodu.

Na serbskim teatrze wojny linia demarkacyjna już wytkniętą została i to w taki sposób, że oprócz Pryżrenu, Prystyny i Nowego Bazaru cała Stara Serbia na podstawie dotychczasowych zdobyczy pozostała w rękach serbskich. W kołach urzędowych serbskich panuje mimo tego niezadowolenie, że Rosyanie przez zbyt wczesne, jak utrzymują, zawiadomienie ich o zawarciu rozejmu (chociaż zawiadomienie to pięć dni później nastąpiło), niepozostawili im dostatecznego czasu do zajęcia reszty dawnych ziem serbskich.

Dnia 7go b. m. zawarty został rozejm między Grekami a Turkami, mocą którego zawieszone zostały dalsze kroki nieprzyjacielskie i wojska obu stron pozostaną w stanowiskach, jakie w chwili zawarcia rozejmu zajmowały. — Główna część armii greckiej wróciła do Lamii. Jenerał Sutzo podał się do dymisyi.

Mimo zawarcia rozejmu nie ustaje w Grecyi dalsza mobilizacya armii: nie doznało też żadnej przerwy uzbrajanie gwardyi narodowej..

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 11 lutego.

Otrzymujemy w chwili zamknięcia dziennika okólnik ks. biskupa Gałeckiego wikaryusza apostolskiego do duchowieństwa dyecezyi krakowskiej z wezwaniem do nabożeństw żałobnych z powodu zgonu Ojca św., które się rozpoczną od czwartku. Zawiadomienie nuncyatury wiedeńskiej dołączone do okólnika nadeszło do Krakowa dzisiaj. Jutro podamy te dwa akta w całości.

Jeszcze zwłoki Ojca Śgo leżą w Watykanie wystawione i pogrzeb nie odbył się, a już od soboty obiega w Krakowie wieść o wyborze następcy zmarłego Ojca Śgo Już sam wzgląd, że wybór wymagający klauzury, trwać zwykł dość długo, powinien był zwrócić uwagę na tę okoliczność, że podszas tej klauzury, żatem pod nieobecność kardynałów, pogrzeb nie mógłby się odbyć. Przepisy o odbyciu *conclave* podajemy dziś; tu nadmieniamy o tem jedynie ze względu na kwitnące w Krakowie fabrykaty telegramów, a które odbierają tu niby jakieś osoby, mające mieć niby rozległe stosunki. Otóż telegramy dziś nie są tajemnicą, odkąd za parę złotych można je otrzymać, a dziennik nasz regularnie podaje takowe, o ile pochodzą ze źródeł wiarogodnych.

— Komitet Towarzystwa wzajemnej pomocy uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego uchwalił z powodu zgonu Ojca św. i przypadającej w skutek tego żałoby kościelnej, odłożyć bal akademicki, który się miał odbyć w dniu 18 b. m. na dochód tego Towarzystwa, na dzień 25 lutego.

— Wczoraj rozpoczął w teatrze p. Kastiano przedstawienia fizykalnych obrazów świetlanych za pomocą agioskopu. Przedstawienie to powiodło się bardzo dobrze; wszystkie obrazy, oświetlone silnem światłem Drumonta, wypadały wspaniale, z wyjątkiem tylko „Obrońców Osmanów“ i kościoła N. P. Maryi. Zwłaszcza obrazy architektoniczne, jak np. dziedziniec lwów w Alhambrze lub zamek Otlia, wnętrze klasztoru przy świetle księżyca, grupy marmurowe wywołały grzmot oklasków. Przedstawienie wyprawy do bieguna północnego przynosi korzyść naukową, zwłaszcza że dodane są objaśnienia. Wreszcie na zakończenie ukazała się „perła Polski,“ pomnik jenerała Skrzyneckiego, który wzbudził tak niesłychany entuzyazm, że oklaski trwały nieustannie kilka minut. P. Kastiano da jeszcze dwa przedstawienia z zmienionym programem.

— Donosiliśmy w właściwym czasie, że p. Jan Matejko ofiarował na wentę, urządzoną przez damy Towarzystwa Śgo Wincentego a Paulo, szkic przedstawiający Zygmunta Augusta w ogrodzie w Wilnie. Dawca przeznaczył połowę dochodu ze sprzedaży szkicu na rzecz tegoż Towarzystwa, drugą połowę dla p. Zygmunta Bogusza Stęczyńskiego, o którego niedoli kilkakrotnie donosiliśmy. Prezesowa Towarzystwa Śgo Wincentego a Paulo hr. Zofia Wodzicka, znalazłszy nabywcę na rzeczony szkic w Warszawie, z ceny uzyskanej 150 rub. sr., przesłała na nasze ręce połowę czyli 75 rubli dla p. Stęczyńskiego.

— Od hr. Konstantego Przezdzieckiego otrzymaliśmy na sarkofag na pomieszczenie w nim trumny ze zwłokami ś. p. Lucyana Siemieńskiego w grobie na Skałce 13 złr.

— Na wsparcie nieszczęśliwych Polaków w Turcyi otrzymaliśmy od J. J. Jaskólskiego 1 złr, E. G. 5 złr., P. U. 1 złr., z Gwoźdźca bezimiennie 5 złr., K. B. 5 złr., B. M. z Wieliczki 15 złr., N. N. z nad Wisłoki 10 złr., W. 12 złr. 50 ct., J. N. Waltera 10 złr., L. L. 1 złr. Za pośrednictwem p. J. Kicińskiego od R. Małuji 5 złr., I. Nowickiego 1 złr., Szołajskiego 50 ct., A. N. 30 ct., Gralichowskiego 20 ct.

— W Magistracie tutejszym znajduje się klacz siwa, która zostanie sprzedaną, jeśli właściciel nie zgłosi się po nią w ciągu trzech dni.

— Mylną była wiadomość o śmierci p. Władysława Olendzkiego w Warszawie. Umarł tam wprawdzie Olendzki, ale inny.

— Przed paroma laty wykryła żandarmerya w Ruszczy morderczynię niemowląt, która je brała na wyżywienie za opłatą. Temi dniami wykrył dowódca posterunku żandarmeryi w Niepołomicach, Franciszek Kołomaźnik z żandarmem Michałem Napadło taką samą zbrodniarkę w Woli Zabierzowskiej. Maryanna Firletowa, tamtejsza wieśniaczka przyjmowała dzieci do wykarmienia, po większej części z Krakowa i takowe wraz z mężem swym Karolem śmiercią głodową ze świata zgładzała i zakopywała. Żandarmi zrobiwszy rewizyę, znaleźli dwoje nieżywych niemowląt, z których jedno ukryte w stodole, drugie świeżo zakopane w stodole. Zbrodniarka przyznała się do trzech takich zbrodni, ale jest domniemanie, że rzemiosło swoje prowadząc od kilku lat, musiała wielką liczbę dzieci zamordować przez zagłodzenie, gdyż sąsiedzi zauważyli, że wiele dzieci u niej się zmieniało. Władze miejscowe powinny czuwać z obowiązku nad kobietami biorącemi dzieci na wyżywienie.

— Na dowód jaki porządek panuje w Warszawie, przytacza *Wiek* dwa przypadki: w piątek umarła 20-letnia żona kupca warszawskiego Widnera, która zeszłej niedzieli wpadła była do otwartego kanału na ulicy Królewskiej! Na tej samej ulicy w piątek wieczorem p. J. N. wpadł po biodra (*sic*) w śnieg roztopiony.

— Zabójca profesora Girsztowta w Warszawie Sroczyński, skazany został d. 8 b. m. na 15 lat robót ciężkich w kopalniach a następnie na osiedlenie w Syberyi z pozbawieniem wszelkich praw.

— O zamachu na życie jenerała Trepowa z dnia 5 b. m. pisze *Gołos* i *Pet. Wied.*, że w liczbie osób podających prośby do oberpolicmajstra Petersburga, które on sam przyjmował, zbliżyła się młoda, skromnie ale porządnie ubrana osoba, mogąca liczyć lat około 25 i zażądała świadectwa moralnego prowadzenia się, a podała się jako nauczycielka prywatna. Elżbieta Kozłowna, córka porucznika Iwana Kozłowa, Gdy jenerał kazał jej zatrzymać się, dobyła z kieszeni rewolwer i dała ognia do Trepowa. Kula ugodziwszy jenerała w kość lewego biodra, strzaskała ją i uwięzła w brzuchu tak głęboko, iż wydobyć jej nie można. Lekarze oświadczyli, że kula nie uszkodziła ważniejszych organów brzusznych, mimo tego, życie jenerała jest w niebezpieczeństwie. Wystrzał nastąpił tak niespodzianie, że wszyscy obecni zrazu nie wiedzieli, co zrobić, a i sprawczyni zamachu stanęła jak wryta, trzymając broń w ręku. Ranny przechyliwszy się na bok, upadł i uchwyciwszy się za ranę, zawołał: „Poślijcie po lekarza!“ Dopiero wtedy przypadli urzędnicy i podnieśli go. Zaraz też przytrzymano ją i spisano z niej protokół, w którym zaprzeczyła, aby się nazywała Kozłowa, lecz nic zeznać nie chciała. Zdjęto z niej fotografię. Wieczorem sam ranny odczytał protokół śledczy zrobiony. Ma ona być bardzo wątłej budowy ciała, wycieńczona i rysów nieprzyjemnych. Dzienniki rosyjskie z d. 7 b. m. podają, że sprawczyni zamachu nazywa się nie Kozłowna, lecz Wiera Zasulicz, jest córką dymisyonowanego majora; gdy miała zaledwie lat 15, już brała bardzo czynny udział w sprawie Neczajewa. Prawdziwe jej nazwisko wykryto w ten sposób, że przejrzawszy papiery sprawy Neczajewa, znaleziono tam dowód o należeniu do spisku młodej dziewczyny Zasuliczownej i wezwano jej matkę, która w aresztowanej poznała swą córkę. Powiadają, że jeszcze w jesieni jen. Trepow otrzymał był list bezimienny, ostrzegający, że nihiliści gotują zamach na jego życie, lekceważył to sobie jednak, zwłaszcza, że upłynęło już kilka miesięcy od tego ostrzeżenia.

Warszawska *Gazeta Handlowa* donosi, że Trepow umarł.

— W Konstantynopolu zawiązał się międzynarodowy komitet zapomogi, złożony z konsulów wszystkich mocarstw europejskich, z reprezentatów obcych gmin, najznakomitszych bankierów, kupców i korespondentów w celu niesienia pomocy mieszkańcom z różnych prowincyj tureckich, chroniącym się do Konstantynopola, bez różnicy wyznania i pochodzenia. Dotychczas wychodźców takich jest około 80,000, a położenie ich przedstawia odezwa komitetu w barwach najstraszniejszych. Codziennie przybywa jeszcze po kilka tysięcy do stolicy, a wszyscy bez schronienia, bez funduszów i odziani jak najgorzej, wśród ostrej zimy. Umierają też z głodu i zimna, gdyż środki do zapobieżenia nędzy są niedostateczne, pomimo, że Sułtan odstąpił na ich pomieszczenie kilka swoich pałaców, a zamożni rozbierają ich między siebie. Meczety, kościoły, szkoły, koszary, karawanseraje są niemi przepełnione. Nędza jest tak straszną, że jadąc do Konstantynopola koleją mrą w wagonach z zimna i głodu — przeważnie kobiety i dzieci — a ciała ich wyrzucają po prostu przez okna wprost na śnieg. Ponieważ z dniem każdym liczba uchodzących się wzmaga, mało więc Polacy mogą oglądać się na pomoc obcych, wypadałoby przeto osobne dla nich zarządzić składki.

— Według telegramu z Nowego Jorku z d. 9 b. m. otrzymano tam telegrafem doniesienie z Ameryki południowej, które mówią o wielkiem trzęsieniu ziemi. Miasto Lima, stolica Peruwii, i miasto Gauyoquil prawie ze szczętem zburzone.

Wiadomości policyjne: Straż policyjna przytrzymała: Zofię Kosiarz, za kradzież słoniny; Jana Leję, za kradzież sukien; Wład. Fijałkowskiego, za kradzież obuwia; Maryannę Bydłoń, za kradzież pieniędzy; Andrzeja Nagrodzkiego i Mar. Pawłowską, za podstawienie liczmana w miejsce 20-centówki; dwie osoby za pijaństwo.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— Dnia 9go i 10go lutego pochmurno, odwilż, chwilami deszcz; termometr dnia 9go od + 1·0 doszedł do + 2·8 C., zaś dnia 10go od + 1·0 do + 5·0 C. — Barometr opada ciągle; rano o 6ej d. 11go lutego stan jego był 735·8 milim., termometru + 0·6 C.— Wiatr zachodni.

— We wtorek dnia 13go lutego: Św. Juliana i św. Katarzyny R.

Wiadomości bibliograficzne.

— Nr. 6 *Przeglądu Lekarskiego* zawiera: Prof. Oettingera: Żywot Józefa Dietla (c. d.); Kaczorowskiego (w Poznaniu): Przyczynek do działania zimnego powietrza w żarnicach; Serkowskiego (w Brzeżanach): Leczenie czynne gośćca w porównaniu z leczeniem biernem dawniejszem (dokoń); Goldhabera (w Mielcu): Przypadek chirurgiczny; Skórczewskiego: Listy balneologiczne I (dok.); Sprawozdania z prac obcych; Sprawozdanie z posiedzenia Tow. lek. krak.; Dra A. J. Rollera: Listy z Kamieńca Podolskiego, I; Wiadomości bieżące.

— *Józef Dietl*, wspomnienie pośmiertne napisał prof. Dr Blumenstok. Kraków 1878 r. w 8ce, str. 16.

— Nakładem księgarni katolickiej Dra Władysława Miłkowskiego wyszła mała książka: *Najświętsza Marya Panna w Gierczwałdzie*, przez X. W. K., jest to przedruk z felietonu *Czasu*.

Sprostowanie.

W Nrze 33 *Czasu* z 9go b. m. w artykule nadesłanym: Mianowanie nowego Dyrektora kolei Karola Ludwika, wszędzie gdzie wydrukowano mylnie nazwisko Sladkowsky, ma być właściwie Sladkowski.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiedeń 10 lutego.

△ **Okowita.** — Na naszem targowisku ostatnie dwa dni minęły także bez transakcyj; notowanie utrzymuje się nominalne 31·75 złr. Peszt, 9go lutego 30 50 — 31 złr. Wrocław, 9go lutego: na luty 50·— mrk. ofia. na maj-czew. 50·— mark. ofia. Szczecin, 9go lutego w miejscu 49·50 mark., na luty 49·50 mark., na wiosnę 51·20 mark. — Berlin, 9go lutego w miejscu 51·20 mark., na luty 50·70 mrk., na kwieć.-maj 52·20 mrk., na czerw.-lipiec 53·40 mrk. Paryż, 9go lutego na ten miesiąc 57·25 frank., na marzec 57·50 frank., na maj-sierp. 58·50 frank.

Nafta. — Wiedeń, 10go lutego z dworca 9·60 złr. za 50 kilo. z cłem. Brema, 9go lutego 10·80 mrk. — Hamburg, 9go lutego w miejscu 10·40 mrk., na luty 10·40 mrk., na sierpień-grudź. 12·20 mrk. — Antwerpia, 9go lutego 27— frk. Nowy Jork, 9go lutego $12^1/_8$ ct. pap., — w Filadelfii $11^3/_4$ ct. pap. za galonę (= $2_{,8}$ kilogr., czyli $3_{,8}$ litra).

Przyjechali do Krakowa od d. 10 do 11 lutego.

HOTEL KRAKOWSKI. J. Czndonski z żoną z Litwy, Kastiano prof. z Pesztu, Z. Małachowski z Wołynia, Osiecimski z żoną z Podola, Żukowska z Galicyi, Gniewosz Feliks pułk. ułanów, Gniewosz Wł. rotmistrz ul., W. Petrowicz z Galicyi, Bzowski z Galicyi, Hiller red. z Pesztu, Herzka z Wrocławia, Ulrich z Słotwiny, Pinza z Galicyi.

HOTEL SASKI. Zygmunt Gniewosz z Rzeszowa, Bar. Zofia Glazer z córką z Litwy, Jan Maciejowski z Warszawy, Fr. Kaatsteder z Amsterdamu, Leo Rosenthal z synem z Wiednia, Grzegorz Nowosilcow z Petersburga, Michał Rączkiewicz z Wiednia, Dr Alojzy Rybicki z Rzeszowa, Dr Kazimierz Morawski z Berlina, Franciszka Strumińska z Radymna, Zofia Darowska z Mydlnik.

HOTEL pod RÓŻĄ. Jan Zodel z Wiednia, Adam Paliszewski z Galicyi, K. Szymańska z Kądzielnej, S. Jarecki z Tarnowa, Feliks Janczewski z Kongresówki, Walery Brzozowski z Galicyi.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Rzym 9 lutego. Ks. Aosta objął dowództwo korpusu rzymskiego. Po śmierci Papieża ustaje działalność sekretarza stanu kardynała Simeoniego, a sekretaryat prowadzi tymczasowo sekretarz św. kolegium, mgr Lasagni, podczas gdy Simeoni pozostaje prefektem pałacowym. *Gazeta uffiziale* pisze: Do żałoby świata katolickiego z powodu śmierci jego dostojnego i czcigodnego Naczelnika łączy się smutek całego świata, który patrzy na zniknięcie jednej z największych postaci naszego wieku. Pontyfikat Piusa IX pozostawił niezatarte ślady w historyi Włoch i Europy. Dziennik ten stwierdza pełne uszanowania zachowanie się ludności i donosi wreszcie, że aż do wystawienia ciała w bazylice św. Piotra wszystkie miejsca publicznych rozrywek będą zamknięte.

Rzym 9 lutego. *Opinione* donosi: Reprezentanci mocarstw przy Stolicy Apostolskiej wyrazili wobec kardynała Simeoniego nadzieję, że papież wybrany zostanie w Rzymie, gdzie rząd włoski poręczył zupełną swobodę wyboru. Simeoni odpowiedział, że jest to także zamiarem św. Kollegium. Jeden z reprezentantów dyplomatycznych powiedział nadto Simeoniemu: Stolica św. powinnaby teraz zaniechać nieprzyjaznych kroków w obec rządu. *Opinione* donosi dalej, że p. Keudell, poseł niemiecki w Rzymie, otrzymał od swego rządu instrukcye, aby się wstrzymał od wywierania wpływu na wybór Papieża. Wiele liberalnych dzienników wyszło w czarnych obwódkach. Giełda tutejsza była wczoraj i dzisiaj zamknięta. *Popolo Romano* donosi, że już stanowczo zapadła decyzya, aby *conclave* odbyło się w Rzymie. Otwarcie jej nastąpić ma d. 17 lutego. Wczoraj odczytano testament Piusa IX. Jest on bardzo krótki i poświęcony wyłącznie kościelnym sprawom. Papież stwierdza, że usiłowania całego jego żywota poświęcone były dla dobra Stolicy św. i zaleca, aby podczas wakansu kierownictwo Kościoła powierzono trzem wymienionym kardynałom. Testament ten sprawił bardzo dobre wrażenie. Wczoraj wieczór odbyła się narada ministrów, na której obmyślano dyspozycye celem zabezpieczenia zupełnej swobody dla *conclave*. Kardynałowie z prowincyi poczynają już przybywać do Rzymu.

Rzym 9 lutego. Zwłoki Papieża przeniesiono dziś wieczór do syxtyńskiej kaplicy a z tamtąd do bazyliki św. Piotra, gdzie wystawione będą w niedzielę, poniedziałek i wtorek. Dziś wieczór znowu zgromadzi się kongregacya kardynałów na naradę w sprawie *conclave*. Wczorajsze posiedzenie było długie i burzliwe. Nieprzejednani z Manningem na czele żądali, aby *conclave* odbyło się po za Rzymem, mianowicie na Malcie. Większość kardynałów oświadcza się za Rzymem. Rozprawy były bardzo burzliwe. Niejeden kardynał zapewne nie weźmie udziału w dzisiejszej naradzie. Oczekują przybycia zagranicznych kardynałów. Mniemają, że większość kardynałów francuskich i austryackich głosować będzie za Rzymem. Wystawienie zwłok przyspieszono, ażeby przyspieszyć także *conclave*. Testament Papieża zaleca odbycie *conclave* w Rzymie. Kilku kardynałów chciało zekwestyonować ten testament jako sporządzony w sposób niezgodny z formalnościami.

Rzym 9 lutego. Ponieważ wyznaczone na *conclave* pokoje nie są dostateczne, uradziło kollegium kardynalskie przeznaczyć na ten cel dom kapitulny, położony za kościołem św. Piotra, jeżeli rząd zapewni bezpieczeństwo i swobodę. Kardynał Pecci rokuje z rządem włoskim za pośrednictwem ambasadora francuskiego. Zapewniają, że tylko nieznaczna bardzo mniejszość kardynałów żąda odbycia *conclave* po za Rzymem; i nie jest rzeczą prawdopodobną, aby myśl tej mniejszości została przyjętą przez kollegium. — Dziś odbyło się w Rzymie nabożeństwo żałobne za duszę Wiktora Emanuela.

Rzym 9 lutego. Trudno bardzo zasięgnąć dokładnych wiadomości o wyniku wczorajszej narady kardynałów, gdyż wszyscy, co brali w niej udział, zostali zobowiązani przysięgą do zachowania tajemnicy. Kardynał Manning robi wszelkie możliwe wysilenia, aby nakłonić kollegium do odbycia *conclave* na Malcie, twierdząc, że nowy Papież powróciłby do Rzymu w tryumfie. Otwarta wczoraj bulla Piusa IX zniewoliła kardynała-wikarego do poczynienia niektórych zmian w rozporządzeniach co do pogrzebu. Do dziś do godz. 3ej po poł. ciało Papieża było wystawione w antikamerze pokoi papieskich. Cała prawie arystokracya rzymska przybyła, aby ucałować nogi Ojca św. Dziś wieczór ciało Ojca św. przeniesionem zostanie do kościoła św. Piotra. Od jutra rozpoczyna się trzechdniowe wystawienie ciała. Z kardynałów zagranicznych przybyło dopiero trzech, a między nimi kardynał Schwarzenberg.

Rzym 9 lutego. Kardynałowie Panebianco i Amati zachorowali, dla tego na wczorajszej naradzie było tylko 34 kardynałów. Najwięcej mówią o kardynale Pecci, jako o przyszłym Papieżu. Nieprzejednani pragnęliby wybrać kardynała Bilio lub Panebianco, umiarkowani Ferrierego lub di Pietra. W mieście panuje powszechna żałoba. Giełda na trzy dni zamknięta. Wczoraj zamknięto wszystkie teatra.

Rzym 9 lutego. *Riforma* mówi: Wszyscy mieszkający w Rzymie kardynałowie pragną wybrać Papieża w starszym wieku i Włocha. Kardynałowie niemieccy są tegoż zdania, co włoscy. Zdaje się, pisze ten dziennik, że nie chcą Papieża, który brał udział w wypadkach pontyfikatu Piusa IX. *Opinione* także donosi, że kardynałowie postanowili odbyć *conclave* w Rzymie. Dziennik ten potwierdza, że Garibaldi niebezpiecznie chory.

Rzym 9 lutego. Ciało Piusa IX spoczywa obecnie w małym pokoju, w pobliżu sali tronowej, na niskim katafalku, otoczonym kandelabrami i światłem. Straż trzymają oficerowie gwardyi szlacheckiej. Twarz Ojca Ś-go wygląda cudownie. Niema znaków choroby, a Papież wygląda bardziej śpiącym niż umarłym.

Rzym 9 lutego w nocy. W Genui, Liwornie i Medyolanie odbyły się demonstracye przeciw ustawie o rękojmiach; jednak bardzo nieliczne i bez

żadnego znaczenia. Garstkę demonstrujących rozpędzono natychmiast. Rząd wydał surowe środki, aby zapobiedz nadal podobnym objawom i bądź co bądź utrzymać porządek. *Italie* donosi o wczorajszem zebraniu kardynałów, i powiada, że było ono tak burzliwem, że kilku kardynałów nie wahało się użyć słowa „schyzma". Kardynał di Pietro groził kilka razy, że zerwie posiedzenie. Niechciano zastosować się do pozostawionych przez Piusa IX rozporządzeń co do *conclave*, twierdząc, że mają one tylko charakter rady. Raz można było mieć nadzieję, że Manning i jego zwolennicy zwyciężą, ale przy głosowaniu nad jakąś kwestyą podrzędną, pozostali w mniejszości. Nieprzejednani zmienili następnie swą taktykę, i podnieśli zarzut przeciw niedostateczności lokalu na *conclave*. Umysły były bardzo wzburzone, tak że spokojna dyskusya stała się niemożebną, odłożono więc całą sprawę na dziś. Na dzisiejszem posiedzeniu brakowało już kilku kardynałów. Wczoraj kilku kardynałów, którzy przemawiali za odbyciem *conclave* w Rzymie, grożono opuszczeniem sali. Kilku kardynałów, uważanych za przeciwników Włochów, było za odbyciem *conclave* w Rzymie, podczas gdy ci, o których miano wprost przeciwne zdanie, pragnęli wybrać nowego Papieża poza Rzymem. — Tenże dziennik donosi, że nadeszła niepokojąca wiadomość o zdrowiu Garibaldego. — *Voce della Verità* powiada: w zaprzeczeniu rozsiewanych pogłosek. Możemy zapewnić, że przyszłe *conclave* odbędzie się w Rzymie.

Rzym 9 lutego. Posłowie przy Stolicy św. mieli jakoby zaproponować Simeoniemu, aby postawić Watykan pod strażą swoich flag. *Conclave* odbędzie się prawdopodobnie w domu t. z. „canonica" w obrębie Watykanu.

Florencya 9 lutego. Po odbytem nabożeństwie żałobnem za Wiktora Emanuela robotnicy wrócili do domu. Gdy przybyli do Lungarno, ktoś rzucił bombę Orsiniego, 5 osób było rannych. Sprawcę aresztowano, tłum chciał go rozszarpać.

Paryż 9 lutego. Dzienniki katolickie donoszą, że wszyscy katolicy Francyi przywdziewają żałobę po Papieżu.

Wersal 9 lutego. Senat postanowił w dzień pogrzebu Papieża nie odbywać posiedzenia. Lorgeril interpelował prezesa ministrów z powodu sprawozdania Izby obrachunkowej, tyczącego się gospodarki finansowej rządu 16go września. Dufaure odpowiedział, że minister skarbu zbadał rachunki, ale zbadanie to napotyka często na trudności. Ze względu na okoliczności trzeba być pobłażliwym. Dufaure pyta interpelanta: dlaczego nie stawiał interpelacyi, kiedy przyjaciele jego stali u władzy i oświadcza, że interpelacya nie ma znaczenia ani celu. Audiffret-Pasquier wbrew twierdzeniu Lorgerila poświadcza, że kiedy przewodniczył komisyi obrachunkowej, nie zginął żaden dokument. Na tem skończył się ten wypadek. Senat uchwalił nagłość projektu ustawy tyczącej się stanu oblężenia i naznaczył na sobotę wybór dożywotniego senatora.

Londyn 9 lutego. Northcote oświadczył wczoraj w Izbie niższej, że Musurus basza upoważnił lorda Derby do zaprzeczenia najwyraźniej twierdzeniu *Daily News*, jakoby rząd angielski zachęcał Portę do oporu.

Londyn 9 lutego. Wczoraj mówił Derby w Izbie wyższej: Nie wiemy, czy jest zamiarem Rosyan wejść do Konstantynopola. Lubo oprócz dawniejszych znanych oświadczeń, nie dali oni żadnych zapewnień, iż wejść nie zamierzają, wszelako mam nadzieję, że wobec tego zastanawialiśmy się, co nam nakazuje obowiązek. Layard zawiadomił nas o prawdziwem niebezpieczeństwie groźnej anarchii w Konstantynopolu w razie [illegible] się Rosyan. Niewątpliwie panuje w Konstantynopolu znaczne wzburzenie, a wątpić można, aby się zmniejszyło. Obawiam się, że w skutku neutralności zachowywanej przez nas podczas wojny, dawniejsze przyjazne usposobienie Turcyi już zmieniło się, i że Anglia nie może już dziś [illegible] jej wpływu. Jeżeli z jednej strony wybuch zamieszek stanie się, nie pewnym pozorem, ale powodem [illegible] Rosyan, to z drugiej strony [illegible] takiego zajęcia Konstantynopola [illegible] do wybuchu. Mamy wielu poddanych angielskich do obrony i wiele interesów do strzeżenia, a po dojrzałej rozwadze uznaliśmy potrzebę wysłania oddziału floty do Konstantynopola, aby przedewszystkiem w razie potrzeby dać obronę poddanym angielskim, a gdyby zaszła konieczność, zapobiedz wybuchowi powstania ludu. Postaraliśmy się, aby ten krok niemiał żadnego pozoru pogróżki albo demonstracyi nieprzyjacielskiej wobec Rosyi. Zawiadomiliśmy o nim wczoraj telegrafem [illegible] aby dać im [illegible] Również lord Loftus [illegible] tego kroku [illegible] że zachowają [illegible] obcych mocarstw [illegible] pozwolenia do [illegible] ma teraz żadnego [illegible] Chcielibyśmy choćby [illegible] rezultaty [illegible] porozumienie Europy. Kryzys jeszcze niemiął, owszem daleko do końca. Domyślam się także, że trudność osiągnięcia porozumienia europejskiego, byłaby większą niż jest teraz, gdybyśmy krok ten dawniej zrobili. Rzeczy przeszły teraz w inną fazę. Krok podobny pod nieobecność parlamentu, mógł był sprowadzić obawy [illegible] wobec oświadczenia zrobionego, przekonano się, że w żaden sposób nie naruszyliśmy dawno zachowywanej polityki. Gdybyśmy istotnie chcieli wojnę prowadzić, [illegible] ale na [illegible] w Turcyi. Nie bylibyśmy czekali jednego dnia, nawet jednej godziny, aby postępowanie nasze przedstawić parlamentowi, krajowi i Europie, a mniemamy, że nie byłoby ono mylnie zrozumianem.

Londyn 9 lutego. Wzmiankowany w Izbie niższej telegram Layarda zawiera następujące szczegóły o rozejmie między Rosyą, Serbią, Rumunią a Turcyą, złożony z 10 artykułów: Według art. 1go czas wypowiedzenia rozejmu jest trzechdniowy; Rosya zawiadomi Czarnogórę o zawarciu rozejmu. Art. 2gi mówi, że wszystkie po podpisaniu rozejmu zajęte terytorya i zabrane działa zwrócone być mają. Art. 3ci mówi: że naznaczony ma być pas neutralny i Rosyanie oddadzą większą część pozycyj w Bułgaryi, Rumelii i Tracyi aż po linie obronne Konstantynopola; w pasie neutralnym nie mają być wznoszone żadne nowe fortyfikacye, ani też załogi, ani [illegible] wznoszone. Komisya mieszana oznaczy linię demarkacyjną dla Czarnogóry i Serbii. W trzy dni po podpisaniu rozejmu ma armia usunąć się za linię demarkacyjną. Według art. 4go Rosyanie zajmą Burgas i Midię w celu dostawy żywności, nie zaś materyału wojennego.

Art. 5ty stanowi, że broń z warowni, opuścić się mających przez Turków, będzie wywieziona drogami oznaczonemi. Broń niedająca się wywieźć, zostanie spisaną. W siedm dni po danym rozkazie ewakuacya musi być ukończoną. Art. 6ty mówi: Ujście Suliny ma być w ciągu trzech dni opuszczone przez statki tureckie, jeżeli lód temu nie przeszkodzi. Rosya czuwa nad żeglugą na Dunaju i usunie przeszkody. Według art. 7go władze rosyjskie pozostaną na pewnych miejscach. Art. 8my przepisuje dalszy ruch na kolejach żelaznych. Art. 9ty nakazuje znieść blokadę morza Czarnego. Art. 10ty [illegible] rannych tureckich. Rozejm w Armenii określony będzie przez [illegible] dowódzców. Rozejm rozpoczął się d. 31 stycznia o godz. 7 wieczór. Turcy rozpoczęli [illegible] linij obronnych Konstantynopola. Pod względem Konstantynopola naznaczony został pas neutralny. Rosyanie nie zajęli faktycznie żadnej części tych linij, ale terytorium przez nich zajęte dotyka tych linij bezpośrednio. Rosyanie obsadzili Czekmedże, które leży zewnątrz linij tureckich. Od woli Rosyan zależy dotrzeć w trzech dniach do Konstantynopola.

Petersburg 9 lutego. *Journal de St. Petersbourg* mówi, [illegible] urzędowych, że delegaci tureccy otrzymali już d. 21 stycznia [illegible] pełnomocnictwo. [illegible] natychmiast nowych zleceń z Konstantynopola.

Petersburg 9 lutego. (urzęd.) Ukazem Cara zniesiono zakaz wywozu zboża i innych środków żywności z portów rosyjskich.

Petersburg 9 lutego w nocy. *Agence russe* mówi w nadzwyczajnem wydaniu: Wpłynięcie floty angielskiej do Bosforu jest faktem dokonanym. Lubo, jak mówią, spowodowane jest koniecznością bronienia ludności chrześciańskiej w Konstantynopolu, wszelako postanowienie to gabinetu angielskiego daje Rosyi napowrót zupełną wolność. Jeśli żądane przez Rosyę w memoryale berlińskim a później w misyi hr. Sumarokowa do Wiednia powtórzone wysłanie floty miało na celu utrzymać porządek i przyczynić się do trwałego i słusznego rozwiązania europejskiego kwestyi wschodniej, naówczas flota angielska będzie wspólniczką Rosyi. W każdym razie Rosya w postępowaniu swojem będzie brała miarę z postępowania Anglii.

Bukareszt 9 lutego. W senacie zapowiedział Sturdza wczoraj interpelacyę: czy rząd zna warunki rozejmu, czy się zgadza na ich udzielenie i czy ma zamiar wysłać delegatów na przyszły kongres dla obrony praw Rumunii. Dalej wniesiono ustawę o wsparcie poszkodowanych przez bombardowanie mieszkańców Dżiurdżewa. W Izbie deputowanych odczytano kilka petycyj mieszkańców Berladu oświadczających się z gotowością do wszelkich ofiar dla ustalenia nietykalności Rumunii.

Polityka wewnętrzna austryacka wobec wypadków zewnętrznych mało budzi w tej chwili zajęcia, jakkolwiek sprawa ugody jest w zupełnym toku tak w Wiedniu, jak w Peszcie. Dziś jednak zapisać nam tylko wypada, że Izba deputowanych Rady państwa przyjęła w sobotę ustawę o długu 80-milionowym w trzecim odczycie; przyjętym także został w imiennem głosowaniu statut bankowy. Następnie rozpoczęły się obrady nad taryfą celną. W sejmie węgierskim toczą się one już przez kilka posiedzeń i w Radzie państwa zanosi się na długą dyskusyę, bardzo wielu bowiem deputowanych zapisało się do głosu. W sobotę przerwano rozprawy odraczając je do wtorku.

W obu ciałach parlamentarnych w Austryi wniesiono interpelacye w sprawie zawarcia rozejmu między Turcyą a Rosyą.

N. Pan przyjmował wczoraj na osobnej audyencyi kardynałów Kutschkera, Tarnoczego i Simona udających się na *conclave* do Rzymu.

Niepotrzebujemy dodawać zastrzeżeń do wiadomości podanych przez włoską *Italie*, które biuro Stefaniego rozniosło po świecie. Dziennik ten spełnia swoje rzemiosło głosząc baśnie o nieporozumieniach między kardynałami, ba, nawet twierdzi, że wypowiedziano słowo „schizma." Czegoby sobie życzono, to głoszą. Najlepszym dowodem nieprawdziwości tych doniesień jest już ta okoliczność, że za przedmiot sporu podają dzienniki wrogie Kościołowi kwestye, czy *conclave* ma się odbyć w Rzymie lub na Malcie. Tymczasem ze źródeł watykańskich usunięto wszelką pod tym względem wątpliwość, kardynałowie zgodzili się na obiór Papieża w murach Watykanu i oznaczyli już apartamenta, gdzie się zbierze *conclave*. Kardynał Maning na parę tygodni przed zgonem Piusa IX zaprzeczył stanowczo przypisywanej sobie dążności, aby *conclave* przenieść do Malty. Błędnem jest także i tendencyjnem przeciwstawianie kardynałów zagranicznych włoskim członkom ś. Kolegium, nietylko bowiem nie ma różnicy w ich stanowisku, ale raczej kardynałowie zagraniczni odznaczają się stanowczością w wielkich kwestyach politycznych, które się łączą z kwestyami kościelnemi.

Ton dzienników włoskich i doniesienia *Italie* i *Riforma* niedozwalają się już łudzić co do stanowiska rządu króla Humberta. Gdyby we Włoszech byli u steru najzawziętsi nieprzyjaciele Stolicy Apostolskiej, lecz ludzie polityczni i patryoci włoscy, byłaby pewność, że swoboda *conclave* będzie uszanowaną; lecz gabinet obecny, to tylko ajencya berlińska, która to wykonywa co jej będzie poleconem.

Charakterystycznem jest milczenie dzienników berlińskich. Zapisały one gołosłownie śmierć Piusa IX. O *conclave* nic niemówią. Milczenie to tłomaczą niektórzy przekonaniem ks. Bismarka, że niezdoła przeszkodzić *conclave*, zacznie dopiero działać po wyborze nowego Papieża. Ks. Bismark miał telegrafować do niemieckiego ambasadora w Rzymie bar. Keudella, że chce uniknąć nawet pozorów, jakoby wpływał na *conclave*. Niemcy dopiero po wykonaniu wyboru Papieża zastanowią się nad tem, czy mają wejść w akcyę. Nienależy jednak zapominać, że hasłem polityki ks. Bismarka oddawna była ta nadzieja, że Pius IX będzie ostatnim Papieżem.

Miejsce kardynała Simeoni, który ze śmiercią Piusa IX ustąpił z godności sekretarza stanu, zajął tymczasowo msgr. Lasani. Obok objawów żalu ludu włoskiego po zgonie Piusa IX objawiają się miejscami demonstracye, któreby świadczyły o wrogiej agitacyi mającej służyć do pewnych celów. Okrzyk przeciw ustawom o reformach w obecnej chwili może być tylko skutkiem jakiegoś *mot d'ordre*.

Zapatrywanie się też rządu austryackiego na wolność wyboru Papieża w tych słowach półurzędowych *W. Abendpost* przedstawia się: „Jak się dowiadujemy, rząd król. włoski natychmiast po zgonie Jego Świątbliwości Papieża kazał oświadczyć, że zarządzonem zostało wszystko, co potrzeba, aby zapewnić tymczasowemu rządowi Kościoła zupełną wolność materyalną i moralną i zaręczyć niepodległość narad *conclave*. Rząd c. k. austro-węgierski przyjął te oświadczenia z największem zadowoleniem do wiadomości i zarazem wyraził w obec rządu król. włoskiego zupełną pewność, iż tenże jak ma wolę, tak również znajdzie możność odpowiedzenia faktycznie tym zapewnieniom."

To co głoszą o mniemanem prawie *veto* niektórych państw katolickich, opiera się na zwyczaju, ale nigdy nie było uprawnionem przez jakikolwiek akt pisany. Staraniem oczywiście *conclave* jest, aby Papieżem nie był wybrany kardynał zbyt widocznie nieprzyjazny jakiemu dworowi, albo zbyt ściśle z jakim dworem związany, ale to wszystko głoszą o mniemanych informacyach, dawanych kardynałom różnej narodowości przez rządy ich, jest bajką, już przez to samo, że wyraźnie bulla, jedna z dawniejszych, powiada, że pod ciężką karą kościelną nie wolno kardynałom przyjmować instrukcyi od rządów.

Ściśle według przepisów bullami naznaczonych odbędzie się obchód pogrzebowy zmarłego Papieża i wybór jego następcy, a rządy postanowiły, zacząwszy od włoskiego, zachować się zupełnie neutralnie; nawet pełnomocnik pruski w Rzymie Keudell, ma, jak głoszą, trzymać się na boku. Wpłynęła może na to postanowienie obawa, aby na miejsce wyboru papieża nie została wybraną Malta, za czem przemawiał kardynał Manning i pewna część kardynałów, a w razie nacisku z zewnątrz, krok taki mógłby niezmierne pociągnąć za sobą następstwo, bo może nawet przeniesienie Stolicy Apostolskiej i oddanie się jej pod opiekę Anglii, czego od dawna rząg angielski wyglądał, skoro już nieraz ofiarę tę robił w Watykanie.

Nie wiele obiecują osobie w Berlinie z zapowiedzianej na środę interpelacyi z powodu kwestyi wschodniej. Albowiem albo kanclerz nie pojawi się w parlamencie, lubo mówią o przybyciu jego temi dniami, albo pod jego nieobecność któryś z komisarzów rządowych odpowie, że nie może nic mówić, gdyż nie ma kanclerza, albo że milczeć musi ze względu na toczące się rokowania w kwestyi wschodniej, w której Niemcy nie brały i nie biorą bezpośredniego udziału. *Nordd. allg. Ztg* jest wielce zadowoloną z obrotu kwestyi wschodniej.

Wojska rosyjskie stoją o trzy dni od Konstantynopola, lecz nie wkroczyły ani wkraczają do stolicy upadłego państwa Ottomańskiego. Flota angielska dostała rozkaz popłynięcia pod Carogród, lecz nie ma jeszcze wiadomości, aby już przepłynęła Dardanelle. Wedle oświadczeń ministrów angielskich w parlamencie, popłynięcie floty nie ma wojennego znaczenia; tłomaczone jest potrzebą postawienia się na wysokości wypadków i opiekowania się poddanymi angielskimi oraz bezpieczeństwem miasta. Anglia wezwała inne mocarstwa podpisane na traktacie paryskim, aby także swe floty pod Konstantynopol wysłały, co także nadaje bardziej jeszcze pokojowe znaczenie postanowieniu rządu angielskiego; Francya przyłączyć się miała natychmiast do kroku Anglii, następnie inne mocarstwa z wyjątkiem, jak twierdzą, Niemiec; z drugiej jednak strony donoszą, że rząd niemiecki postanowił w tej mierze działać solidarnie z Austryą i że w tym celu nakazał dwom statkom wojennym, które znajdują się na wodach Lewantu, połączyć się z eskadrą austryacką. W Petersburgu wiadomość o rozkazie danym flocie angielskiej złe miała sprawić wrażenie. *Agence Rnsse* wyraża się o nim dwuznacznie i niejasno, jakby wyczekiwała dalszych następstw.

Sonn- und Montags Ztg w dodatku donosi, że na początku ubiegłego tygodnia ukończono we wspólnem ministeryum wojny prace odnoszące się do mobilizacyi armii i marynarki austryackiej; w piątek jednak wstrzymano wszystkie te rozporządzenia i przygotowania, gdyż postanowiono aż do zebrania się konferencyi zachować dotychczasową „niezbrojną neutralność. Zatem na całej linii niepewność, wahanie się i po jednym kroku naprzód, dwa kroki w tył.

O losach konferencyi także nie ma nic jeszcze pewnego; zdaje się tylko nie ulegać wątpliwości, że Rosya stanowczo sprzeciwia się, aby Wiedeń był miejscem zebrania się jej. Dziś wymieniają Baden-Baden lub Drezno. Odnośna nota ks. Gorczakowa, w której zawarte są zastrzeżenia co do konferencyi, miała nadejść w sobotę do Wiednia. My jednak dotąd nic o tem nie wiemy dokładnego.

Nareszcie znane są autentyczne przedugodne warunki pokoju podpisane w Adryanopolu. Podajemy je na czele dziennika. Warunki rozejmu znajdują się w depeszy p. Layarda, którą powyżej umieszczamy. Niewątpliwie muszą być i tajne warunki, o których może nie tak prędko się dowiemy. W ogłoszonych dokumentach nie ma wzmianki o zajęciu chociażby chwilowem Konstantynopola przez wojska rosyjskie, lecz rozlokowanie tych wojsk w skutku rozejmu i opuszczenie przez Turków obronnych linij stolicy, czynią faktycznie Rosyę panią Carogrodu, a inne tylko względy mogą ją wstrzymać od wkroczenia do tego miasta. Wojska rosyjskie zajmują wzgórza panujące nad Stambułem i z nich widzą kopułę św. Zofii.

Pol. Corresp. donosi, że w pałacu sułtańskim czynią przygotowania do podróży Padyszacha, który w Czataldżi spotkać się ma z W. ks. Mikołajem. Podług późniejszych wiadomości, Sułtan miał zaprosić W. księcia do Konstantynopola na kilka dni, jak się zdaje, bez jego armii.

Ogłoszenie warunków rosyjskich dało powód do licznych interpelacyj w parlamentach europejskich: w Radzie państwa, w sejmie węgierskim, w parlamencie niemieckim i w izbach rumuńskich. Ważne być mogą w tej chwili odpowiedzi ministrów, lecz oczywiście najdonioślejszą a tem samem z największem wyczekiwana zajęciem, będzie odpowiedź ks. Bismarka, jeżeli stawi się w Berlinie i w Izbie. Przypuścić można, że się stawi, gdyż na interpelacyi podpisani są przyjaciele polityczni kanclerza.

Parlament angielski, jak to łatwem było do przewidzenia, wielką większością uchwalił kredyta, a wiadomość o wysłaniu floty pod Konstantynopol, przyjął oklaskami. Stanowisko zatem ministeryum jest stanowczo wzmocnionem.

Grecya zawarła także z Turcyą zawieszenie broni zapewniwszy dla swej sprawy miejsce na konferencyi i pozostawiając wojska swoje na terytoryum tureckiem.

Rumunia odpycha myśl wszelkiej zamiany terytoryalnej, którąby pociągnęła za sobą odstąpienie Bessarabii. Ks. Karol miał oświadczyć jenerałowi Ignatiewowi, że żaden rząd, żadna izba, żaden Rumun na to zezwolićby nie mógł. Rząd rumuński woli się zrzec wszelkich nowych nabytków, jeżeli te mają pociągnąć za sobą utratę Bessarabii.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu."

Wiedeń 10 lutego wieczór *(pryw.)* Odpowiedź rosyjska była już zapowiedzianą, ale jeszcze nie nadeszła. Sądzą tu, że Rosya stawiać będzie zarzuty przeciw naznaczeniu Wiednia na miejsce konferencyi, gdyż obawia się, aby niezajmowała tu roli podrzędnej pod przewodnictwem Austryi. Konferencya nie zbierze się przed upływem dwóch miesięcy. Flota austryacka uda się pod Konstantynopol w ciągu tego tygodnia. Donoszą z Jas o zapowiedzianej wysyłce stu pociągów z wojskiem rosyjskiem idącem do Gałaczu.

Wiedeń 11 lutego *(pryw.)* *Fremdenblatt* sądzi, że jeśli *Agence russe* rzeczywiście wyraża myśli gabinetu petersburskiego, pochód Rosyan na Konstantynopol już został zarządzony. *Presse* donosi: Wkrótce ukażą się pod Konstantynopolem oddziały flot wszystkich neutralnych mocarstw traktatowych, wyjąwszy flotę niemiecką. Włochy wysyłają dwa okręta pancerne do Konstantynopola. *N. fr. Presse* donosi z Rzymu: Załoga została wzmocnioną o 7000 wojska. Doniesienia o stanie zdrowia Garibaldego są niepokojące. Kardynał Morelli arcybiskup z Rawenny wymieniany jest jako kandydat na stolicę papieską; według innych doniesień kardynał Morichini najwięcej ma widoków zostania wybranym. (tego rodzaju pogłoski są zawsze bez celu, bo przed zebraniem się *conclave* nikt przewidzieć nie zdoła, jak głosy grupować się będą. *Red.*)

Paryż 10 lutego. *Monitor* mówi: Po porozumieniu się z państwami mającemi prawo *veto*, aby kardynałom krajowym powierzyć reprezentacyę tego prawa w *conclave*, minister wyznań Waddington zalecił kardynałom Guibert i Bonnechose, nie dając im instrukcyi, aby przestrzegali interesów francuskich.

Rzym 10 lutego. Zapewniają, że kamerlengo odrzucił propozycyę, aby na Watykanie zatknąć chorągwie państw katolickich. Rząd włoski przedsięwziął wszelkie środki dla utrzymania porządku, który zresztą prawdopodobnie wcale nie zostanie naruszonym. Rząd mimo tego wzmocnił załogę w Rzymie. Reprezentanci Francyi, Austryi, Portugalii i Hiszpanii uwierzytelnieni przy Watykanie, miewają częste narady. Dziś o godz. 6½ rano wystawione były zwłoki Ojca Śgo publicznie, i są tłumnie zwiedzane. Gwardya szlachecka trzyma straż u ciała. Według doniesienia *Popolo Romano*, uchwała względem odbycia *conclave* w Rzymie zapadła wielką większością; tylko 11 głosów było temu przeciwnych.— Według najświeższych depesz, Garibaldi ma się lepiej.

Rzym 11 lutego. Według dziennika *Riforma* Włochy i Austro-Węgry pod względem zachowania się swego wobec *conclave* i nowo wybrać się mającego Papieża są w zupełnej z sobą zgodzie. Znaczna większość kardynałów będzie po stronie Rzymu, jako miejsca odbycia *conclave*. Sądzą, że *conclave* będzie trwało bardzo długo. Msgr Lasagni (jako zastępca sekretarza stanu), wystosował notę do nuncyuszów papieskich, w której dokładnie określa obecne stosunki Stolicy św. wobec *conclave*, odrzuca wszelkie wdawanie się państw i wykazuje, że zagwarantowane zostały zupełna spokojność i niepodległość *conclave* w Rzymie, oraz protestuje przeciw *veto*. Zdaniem *Diritto*, nie potwierdza się wiadomość, aby już zapadła uchwała względem odbycia *conclave* w Rzymie.

Londyn 10 lutego. Dziś odbył się w Cremorn-Gardens wielki meeting. Kilku członków parlamentu było obecnych. Uchwalono znaczną większością dwie rezolucye, w których wyrażono zaufanie dla polityki rządu.

Londyn 11 lutego. Bióro Reutera donosi z Konstantynopola d. 10: Flota angielska nie wpłynęła jeszcze w Dardanelle.

Petersburg 11 lutego. *Agence russe* mówi: Jeżeli obecność floty dla opieki nad chrześcianami jest konieczną, naówczas obowiązek ten cięży również na wojsku rosyjskiem.

Petersburg 11 lutego. Rząd rosyjski zniósł zakaz wywozu z portów czarnomorskich.

Petersburg 11 lutego. Donoszą urzędownie z Tiflisu pod d. 10 b. m.: 300 Kurdów i Czeczeńców złamało zawieszenie broni. Pod wsią Kaszczykiem kozacy odparli nieprzyjaciela ku Ternicy. Dowódzca turecki zawiadomił nas, że przedsięwziętemi zostały surowe kroki dla zapobieżenia podobnym wypadkom na przyszłość.

Konstantynopol 8 lutego (drogą pośrednią). Na mocy ugody o rozejm, Turcy opuścili dziś Widdyń, Ruszczuk, Silistryę, Belgradczyk, Erzerum. Wojsko z Rasgradu i władze z Ruszczuku cofnęły się do Szumli. Turcy opuścili linie obwarowania Konstantynopola. Rosyanie zajmują Czataldżę; ruch na kolejach otwarty napowrót; żegluga na Dunaju oraz między Konstantynopolem a Odessą ma być wolną. Porta zawiadomiła posłów o zniesieniu blokady morza Czarnego. Serbowie zajęli Uskup. Dwóch wyższych oficerów rosyjskich wyjechało do Czarnogóry, aby linię demarkacyjną naznaczyć. Nie jest prawdą, aby Rosyanie zajęli Bulair. Minister spraw zagranicznych Serwer podał się do dymisyi, gdyż zostaje w niepewności co do zewnętrznej i wewnętrznej polityki prezesa ministrów; prezes Rady stanu Savfet basza cofnął dymisyę swoją. Sułtan zaprosił W. ks. Mikołaja, aby kilka dni przepędził w Konstantynopolu. Izba żądała na nowo kroków przeciw Czerkiesom, którzy sprzedają w Konstantynopolu dziewczęta bułgarskie i obcą własność kradzioną. Przeciw Mehemetowi Alemu rozpoczętem zostało śledztwo przed sądem wojennym.

Kursa. Wiedeń 11go lutego godz. 2 m. 30 po poł. Renta papierowa 64 15.— Renta srebrna 67 40. — Renta złota 75·40 — Losy z r. 1860 112·25 — Akcye Banku Narodowego 803·— — Akcye kredytowe 225 25. — Londyn 118·55 — Srebro 103 90. — Napoleony 9·47—. — Lombardy 77 25. — Losy z roku 1864 139.—. — Akcye kolei Karola Ludwika 245 —. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 121 25. — Akcye kolei węg. półn. wschod. 112 50. — Anglo-Bank 98·20. Obligacye indemn. galic. 86 50. — Losy prem. węgierskie 78 — — Akcye kolei Koszycko-Bog. 105·50 — Akcye kolei półn. zach. austr. 109·— 6% Listy zast. hipoteczne —·—. — Marki 58 42⁵ Ruble 127 12. — 6% Listy zast. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 87.25

Usposobienie giełdy: mdłe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kongregacyi kupieckiej.

Kraków, 11 Lutego.

	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski (za 100 sztuk)	127 50	129 50
Rubel srebrny obrączkowy „ 1 „	1 70	1 90
Marka niemiecka „ 100 „	58 70	59 —
Dukat holenderski ważny „ 1 „	5 50	5 70
Dukat austryacki „ „ 1 „	5 50	5 70
Napoleondor „ „ 1 „	9 38	9 53
Półimperyał „ „ 1 „	9 55	9 80
20-markówka niem. ważna „ 1 „	— —	— —
Srebro austryackie (za 1 złr.)	103 —	105 —
Kupony austr. srebr. płatne (za 100 zł.)	102 —	104 —
Listy zastawne i obligi:		
5% pożyczka krajowa galicyjska	88 —	— —
Obligacye indemnizacyjne galic.	85 70	87 70
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	78 —	80 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	84 25	85 75
6% listy hipoteczne banku hipot.	89 —	90 50
6% listy dłużne galic. zakł. włośc.	93 —	96 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	93 —	96 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	86 —	88 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 18 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	83 50	93 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 20 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	94 —	97 —
Prioritety banku gal. d. h. i p. w Krak. (za 100%)	60 —	80 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I (za 100 r.)	97 —	— —
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.)	97 —	— —
5% listy zastawne król. Polskiego (za 100 r.)	96 50	98 50
4% listy likwidac. król. Polskiego (za 100 r.)	85 —	87 —
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	243 50	247 50
„ „ Lwowsko-Czerniow. „ „ 200	121 —	125 —
„ hipot. we Lwowie wpł. 200 zł. „ „ 200	— —	— —
„ banku gal. dla h. i przem. w Krak. „ 200	80 —	100 —

(Listy zastawne we Lwowie (za 100 zł. wa.); Oprócz bież. kuponu, obliczającego się każdodz. w miarę terminu płat.; listy król. Pol. w rub. i kop.)

Losy krajowe:	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa	14 50	16 —
Losy m. Stanisławowa	21 —	23 —
Wiedeń 9 Lutego.		
5% zjedn. dług państw. bank.	64 25	64 40
5 „ „ „ „ srebr.	67 50	67 65
„ Obligac. ind. niż. Austr.	104 —	104 50
„ „ „ czeskie	103 25	103 75
„ „ „ węgierskie	78 75	79 25
„ „ „ galicyjskie	86 50	87 —
„ „ „ bukowińsk.	82 60	83 10
„ „ „ siedmiogr.	77 —	77 75
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	100 25	100 75
Listy zastawne:		
5% Banku narod. listy	98 85	99 —
4 „ galicyjskie	78 —	78 75
5 „ „	84 50	85 —
6 „ galic. zakł. kred. włośc.	94 —	94 25
6 „ Zakł. kr. z. w Krak. w l. 18	90 —	92 —
7 „ „ „ „ „ 20	96 —	97 —
6 „ „ „ „ „ 36	87 25	— —
5½ sr. „ „ „ „ 36	94 —	— —
5% węgierskie listy	— —	77 —
5 „ zakł. kred. austr.	104 70	105 —
5 „ zakł. kr. ziem austr. spłacal. w 33 latach	89 80	90 10
5 „ Domen. państ. 120 złr.	141 —	142 —
6 „ Banku gal. hipot.	89 —	89 50
Pożyczki loteryjne:		
Losy pożycz. z roku 1839	302 —	304 —
„ „ „ 1854	108 50	109 —
„ „ „ 1860	112 25	112 75
⅕ losów pożyczki austr. państw. z r. 1860	121 25	121 75
Losy pożyczki z r. 1864	138 75	139 25
„ prem. pożyczki węg.	78 —	78 25

	płacą	żądają
Losy Comorente	24 —	25 —
„ kredytowe	161 50	162 —
„ żeglugi parowej na Dunaju	95 —	95 50
„ księcia Salm	38 25	38 50
„ „ Palffy	28 —	28 50
„ „ Klary	29 50	30 50
„ hr. St. Genois	29 50	30 50
„ miasta Budy	29 —	29 50
„ Windischgraetz	25 50	26 —
„ hr. Waldstein	23 —	24 —
„ hr. Keglevich	13 25	13 75
„ Rudolfa	13 50	14 —
„ tureckie 400-frank.	14 75	15 —
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac.	803 —	808
Zakładu kredytowego	225 50	226 —
Żeglugi parow. na Dunaju	371 —	373 —
Kolei północ. Ferdynanda	1983	1987
„ rządowej fr. a.	260 50	261 —
„ zachod. c. Elżbiety	166 50	167 —
„ Południowej	78 —	78 50
„ Galicyjskiej	245 —	245 50
„ Czerniowieckiej	121 75	122 25
„ Albrechta	— —	— —
„ węg. północ.-wschod.	113 50	114 —
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	117 —	118 —
„ Alföldsko-Fiumańsk.	114 50	116 —
„ Koszycko-Bogumił.	105 75	106 25
„ Siedmiogrodzkiej	106 75	107 25
„ Cisańskiej	171 —	172 50
„ wschodnio-węgierskiej	— —	— —
„ austryack. półn.-zach.	109 50	110 —
„ Franciszka Józefa	131 —	131 25
Banku anglo-austryackiego	99 25	99 75
Zakładu kredytowego węg.	210 15	210 25
Banku franko-austryackiego	0 —	0 —
„ franko-węgierskiego	— —	— —

	płacą	żądają
Banku galicyj. dla handlu i przem. w Krakowie	90 —	— —
„ krajowego galicyjsk. we Lwowie	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	— —	— —
„ galic. hipotecznego	— —	— —
„ dla obrotu ogólnego	98 50	99 —
Obligi pierwszeństwa:		
Kolei Koszycko-Bogumiń.	73 75	74 —
„ państwowej 500 fr.	154 50	155 50
Emisya z r. 1867	149 —	— —
„ południowej 500 fr.	113 —	114 —
Bony 1875-1876 6%	— —	— —
„ półn. c. Fer. 100 złr. m. k.	100 —	100 25
„ „ „ 100 złr. w a.	96	98 —
„ „ „ w srebr. 5%	105 75	106 25
„ połud. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	— —	— —
5% w srebrze	88 —	89 —
„ gal. Kar. Lud. 300 złr. w srebr. 5% za 100 złr.	100 —	100 50
Emisya II.	99 —	99 25
„ Lwowsko-Czerniow. 300 złr. (w sr. 5% za 100	78 —	78 30
Emisya z r. 1867	78 —	78 50
Siedmiog. 200 złr. w. a.	65 80	66 20
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w sreb. 5% za 100 złr.	79 —	79 50
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Tow. pragskie przem. żel. po 300 złr.	89 50	91 —
Waluty:		
Cesarskie korony	5 60	5 61
„ dukat na wagę	5 60	5 61

	płacą	żądają
Napoleondory	09 47⁵⁰	09 48⁵⁰
Suweryny angielskie	11 90	11 95
Imperyały rosyjskie	09 74	09 76
Srebro	104 10	104 25
Srebro, kupony	— —	— —
Bank. pań. Niemiec. za 100 m.	58 45	58 55
Rubel pap.	1 28⁵⁰	1 29
Lwów 9 lutego.		
Dukat holenderski	5 50	5 59
„ cesarski	5 54	5 60
Półimperyał rosyjski	9 62	9 80
Rubel srebrny rosyjski	1 77	1 87
„ papierowy	1 27	1 30
Marki (100)	58 —	59 —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	84 35	85 15
„ „ „ „ 4	78 50	79 25
„ „ Banku hipotecz.	89 50	90 30
Obligi indemn. bez kupon.	86 20	87 —
Akcye kolei gal. K. L. bez k.	243 —	246 —
„ „ Lwow.-Czern.	121 —	123 50
„ Banku hipot. gal.	240 —	243 —

Warszawa 9 lut.	rub. kop.	rub. kop.
Listy zastawne 1ej seryi	99 50	— —
„ „ 2ej seryi	99 50	— —
„ „ kupon	052²/₃	— —
„ „ nowe	97 10	97 40
„ „ kupon	065¹/₃	— —
„ likwidacyjne	86 15	86 45
„ kupon	076²/₃	— —
Kolej warszawsko-wiedeń.	— —	— —
„ „ bydgoska	— —	— —
Rosyj. pożyczka prem. 1864 r.	237 —	— —
„ „ „ 1866 „	237 —	— —

Z przyczyn odemnie niezależnych, zmuszoną jestem wystąpić ze Spółki i pozostawić kierownictwo Salonu Mód KLOTYLDZIE VALLET, o czem Szan. Panie niniejszem zawiadamiam. (383)

Julia Steinkeller.

Obwieszczenie.

Reskryptem z dnia 4 stycznia b. r. L. 33799 zakazano Ozyaszowi Koschesowi trudnić się wypożyczaniem pieniędzy na zastawy w sposób zarobkowy, oraz polecono mu, aby wszelkie zastawy, które w zakładzie w domu pod L. 192 Dz. I. utrzymywanym znajdują się, w terminie dni 60 usunął.

Magistrat wzywa zatem strony interesowane, aby zastawy swoje u Ozyasza Koschesa w terminie powyżej określonym wykupiły, po upływie bowiem terminu tego, istniejący dotąd nieprawnie zakład zastawniczy Ozyasza Koschesa z urzędu zamkniętym zostanie. (381-1-3)

Magistrat kr. gł. m. Krakowa

dnia 2 lutego 1878 r.

Uwiadomienie.

Chcąc położyć tamę rozpuszczanym wieściom, jakobym mój zakład zwijała lub pracę w nim komu innemu powierzała, których celu domyślić się nie trudno, oświadczam, że zakład mój osobiście prowadzę i zwijać go nie zamyślam.

Marya Wilkoszewska.

Poszukuje miejsca guwernantka uzdolniona w języku francuskim niemieckim i grze na fortepianie. Łaskawe zapytania proszę adresować **H. H.** poste restante **Dolina**. (405-1-3)

Ekspedytor pocztowy i telegrafista

poszukuje umieszczenia. — Bliższych wiadomości udzieli **c. k. Urząd pocztowy w Muszynie.** (411-1-3)

Para gniadych sześcioletnich

klaczy

półszesnastej miary, zaprzęgowych, jest do sprzedania przy ulicy Floryańskiej pod L. 336 Bliższej wiadomości udziela właściciel tamże na I. piętrze zamieszkały. (408)

PORTRET

Jego Świątobliwości Papieża ś. p. **Piusa IX.** kopiowany z malowanego z natury przez baronowa M. Stein — jest do nabycia *w Zakładzie fotograficzn. W. Rzewuskiego* w Krakowie. (410-2-3)

Przeklęte głupstwo,

że też właśnie tym razem zapomniałem grać wedle instrukcyi p. ORLICE! Teraz mam szkodę! Tym sposobem przepadły mi

trzy amba i terno.

A to fatalna rzecz! Na przyszłość nigdy więcej nieodrzucę przesyłki profesora. Tak, tak! Mądry Niemiec po szkodzie! (256)

Wiedeń. *Herm. Klein.*

(Prawdziwość notaryalnie poświadczona).

Bardzo ważne dla chorych i zdrowych!!!

Fenolizowany eter karpacki

z świeżego igliwia i żywicy naszych drzew iglastych przyrządzony jest jedynym dotychczas znanym środkiem, aby w zamkniętych miejscach, pokojach, lokalach restauracyjnych, warsztatach, salach wykładowych i t. d. sprawić powietrze świeże podobne jak w lesie. Wdychany jest nie tylko w gruźlicy płuc jedynym i najpewniejszym środkiem, który dotychczas z zadziwiającym skutkiem użytym został, lecz także cieszy się znakomitym wynikiem w chronicznych nieżytach kanału oddechowego, w ogóle w chorobach organów oddechu i służy również dobrze do odwaniania pokoi w szpitalach, zamkniętych mieszkaniach i t. d. dlaczego też szczególniej jest polecenia godny dla podróżnych.

Cena flaszki z opisem użycia 1 złr. 50 c. odświeżacze do tego (rafraichisseurs) od 50 c. do 2 złr. 50 c.

Jedynie i wyłącznie do nabycia w aptece „zur ungarischen Krone“ w Kesmark (w Węgrzech.) (340-2-8)

---

2 Buhajki Holenderskie

myszate, prawie bez odmiany, po ojcu Oryginalnym, matce bardzo mlecznej i wysoko poprawnej, już zdatne do stanowienia, nabyć można sztukę po 110 złr. w. a. z odprowadzeniem do stacyi kolei. (374-2-2)

Zarząd dóbr Osiek

poczta Oświęcim.

Czcionkami Drukarni „CZASU“.

(Nadesłane).

Na liczne zapytania w drodze korespondencyjnej z prowincyi nas dochodzące, mamy zaszczyt donieść Wysokiej Szlachcie i Szanownej Publiczności, iż **zarządzona przez nas wyprzedaż wielkiego zapasu zegarów i zegarków najdoborowszych, sprowadzonych z najsłynniejszych fabryk zagranicznych,** trwać będzie do czasu później przez nas określić się mającego, z uwagą, iż wyprzedaż wspomniona pod najkorzystniejszemi warunkami dla kupującej Szanownej Publiczności się odbywa. Natomiast oświadczyć winniśmy, że mimo pomienionej wyprzedaży, firma nasza istnieć będzie i nadal i nieomieszka dołożyć ze swej strony wszelkich starań, ażeby i w przyszłości zasłużyć sobie zaszczytne uznanie Wysokiej Szlachy i Szanownej Publiczności, którem dotąd firma nasza się cieszyła.

Polecając się tedy łaskawym względom Obywatelstwa krajowego, upraszamy o łaskawe zlecenia, które najpunktualniej i z największą sumiennością wykonane zostaną. Zarazem oświadczamy, że jak dotąd tak i nadal przyjmujemy **wszelkie reperacye zegarów i zegarków pod gwarancyą** za wynagrodzeniem jak najskromniejszem.

Lwów dnia 2 Lutego 1878 r. (314 2-2)

Armatys & Moerl

zegarmistrz

przy ulicy Halickiej l. 19 we Lwowie.

Na Karnawał

W SALONIE MÓD

przy ul. Szewskiéj pod L. 209 na I. piętrze

są gotowe **suknie balowe** od 25 złr. i wyżej. Wielki wybór Kwiatów paryskich, Ubiorków, Czepeczków, Krawatek w najnowszym guście — oraz Kapelusze aksamitne, materyalne, filcowe i Czapeczki złotem haftowane. — Zamówienia na wieś uskuteczniam jaknajspieszniej. (61-11 12)

Klementyna Chojecka.

MAGAZYN ubiorów męskich

Józefa Lipczyńskiego

przeniesiony został w ul. Grodzką pod Nr. 64 naprzeciw dawnego mieszkania; zaopatrzony jest w wielki wybór materyj francuskich, angielskich i berneńskich, oraz w wielki wybór gotowych sukien. (288-7-12)

Do sprzedania z wolnej ręki

bez pośrednictwa osób trzecich

DOM

przy ulicy S. Rocha L. 462.

Wiadomość u właściciela.

(280 4-6)

Soeben erschien d. 6. Aufl.: Die geschwächte **Manneskraft**, deren Ursachen und Heilung. Dargestellt v. Dr. Bisenz. Preis fl. 1. Auch zu haben in der Ordinations-Anstalt für **Geschlechts-Krankheiten** des **Med. Dr. Bisenz**, Mitglied der Wiener medic. Facultät, Wien, Franzens-Ring 22. Vorzüglich werden hier schnell und gründlich heilbaren Fälle der geschwächten Mannerkraft geheilt. Ordination täglich von 11—4 Uhr. Auch wird brieflich Correspondenz behandelt. Dr. Bisenz ... Professor a. d. ... (2839-29-)

Wedle listów oryginalnych przeszło

5,000 chorych wyleczono.

3 wyd. Słynne dziełko. 3 wyd.

Przez autora *F. W. Kubiczka* w Wiedniu, VIII. Lederergasse 28, można sprowadzić

Neues Heilsystem

für kranke und geschwächte Männer.

NB. Bez żadnego, lekarstwa, czyste leczenie naturalne. 2 złr., pocztą złr. 2·10. (2426-10-)

Sirop du Dr FORGET używa się z niezawodnym skutkiem przeciw **kaszlom nerwowym, katarom, kokluszowi, bezsenności i wszelkim cierpieniom piersiowym.**

Zadawalnia lekarzy i chorych. Łyżeczka od kawy wystarcza.

W Paryżu, ulica Vivienne, 36, w aptece Dra *Chable*, — w Krakowie w aptece p. *J. Trauczyńskiego* i w aptece p. *W. Redyka*, — w Czerniowcach w aptece p. *Golichowskiego.* (245 4-)

HYGIENA SKÓRY

SAVON

AU SUC DE LAITUE

MYDŁO WYRABIANE

Z SOKIEM SAŁATOWYM

ED. PINAUD. PARIS

Mydło te odznaczające się olejowatością i wyszukanym zapachem, łagodzi, odświeża skórę i nadaje jej nieporównaną delikatność.

Podczas silnych mrozów należy je używać z massą kallidermiczną **(pâte callidermique).**

(117-2-)

Nieprzemakalne płaszcze i menżykowy

z kapturami

dla mężczyzn i kobiet,

z **pakłaku** i pięknych **materyj pakłakowych,** ciemno szare i brunatne.

Lekki płaszcz męski z kapturem	złr.	10·50
Ciepły meżykow z pięknego pakłaku fabrycznego	„	16 do 18
Takiżsam z najlepszej materyi myśliwskiej	„	20 do 22
Tużurki myśliwskie i styryjskie	„	10 do 16
Gustowny, piękny lekki meżykow damski	„	12
Takiżsam z pięknej, grubej ciepłej materyi pakłakowej	„	16 do 20

Wszelkie rodzaje pakłaku i nieprzemakalnych matéryj pakłakowych na metry po najtańszych cenach rozsyła za zaliczką pocztową handel sukna

JAN GÜNZBERG

(9-9-12) **w Gracu (w Styryi).**

SPRAWOZDANIE KASOWE

Dyrekcyi Towarzystwa Zaliczkowego, zaprotokółowanego z nieograniczoną poręką w Gorlicach

za czas od 1 stycznia 1877 r. do 31 grudnia 1877 r.

Przychód:	złr.	c.
1) Udziały członków	15,866	99
2) Wkładki na rachunek bieżący	123,253	46
3) Wierzyciele wekslowi	42,573	74
4) Zwrot pożyczek na skryp. i weksle	379,872	28
5) Zwrot pożyczek na zastawy	3,578	—
6) Procenta pobrane	17,277	25
7) Fundusz rezerwowy	324	—
8) Zwrot kosztów administracyi	266	90
9) Zwrot kosztów procesowych	744	64
10) Gotówka z d. 1 stycznia 1877 r.	4,620	88
Razem	588,378	14

(379)

Rozchód:	złr.	c.
1) Zwrot udziałów	11,269	27
2) Zwrot wkładek na rachunek bież.	125,153	17
3) Spłata akceptów własnych	49,276	24
4) Pożyczki na skrypta i weksle	381,492	41
5) Pożyczki na zastawy	1,077	—
6) Procenta opłacone	7,471	30
7) Koszta administracyi	5,093	68
8) Zaliczki procesowe	1,218	24
9) Dywidenda od kapitału za r. 1876	4,188	22
10) Gotówka z 31 grud. 1877 efekta	2,138	61
Razem	588,378	14
Sama gotówka z 31 grudnia 1877	778	61
Rozchód bez salda	587,599	53

Obrót ogólny:

Przychód złr.	588,378	ct. 14
Rozchód „	587,599	„ 53
Ogółem „	1.175,977	„ 67

Gorlice d. 31 grudnia 1877 r.

Dyrekcya Towarzystwa Zaliczkowego

Wojciech Biechoński. *Franciszek Szczepanowski.*

MATTONIEGO

OFNER KÖNIGS-BITTERWASSER

polecają bardzo gorąco najsłynniejsi lekarze krajowi i zagraniczni przeciw **uporczywym zatkaniom stolca** i wszelkim ztąd pochodzącym chorobom. Woda ta nie pociąga za sobą **żadnych złych skutków** nawet przy dłuższem używaniu. (320-1-9)

MATTONI & WILLE, *c. k. nadworni dostawcy,*

posiadacze 6 połączonych królewskich zdrojów gorzkich budzińskich.

Przepisy leczenia i broszury darmo.

BUDAPESZT, Dorotheagasse Nr. 6.

Skład w KRAKOWIE u J. Wentzla.

PROMESY

na całe

1864 losy państwowe.

Tylko złr. 4 i stempel.

Ciągnienie już dnia 1 marca!

Główna wygrana złr. 200,000!!!

złr. 20,000, 15,000, 10,000 itd.

50 c. Losy Wiedeńskiej Loteryi Dobroczynnej.

Główna wygrana **1000 dukatów!**

i **2900** wspaniałych **pobocznych wygranych** ogólnej wartości **złr. 60,000.**

Ciągnienie **5 marca 1878 r.**

Na 5 losów 1 los darmo.

Wechslergeschäft

der Administration des **MERCUR** Wien, Wolzeille Nr. 13.

Ch. Cohn. (323-1-8)

Niema już siwych włosów!

Ogólnie lubiane **„wiedeńskie mleko odświeżające włosy Prima“** przywraca szpakowatym lub osiwiałym włosom swoją pierwotną barwę naturalną i piękność niezawodnie w przeciągu 12 dni. Cena flaszki 2 złr., pocztą 20 c. więcej. Do nabycia wprost od F. Helffericha w Wiedniu, Auwinkel Nr. 3.

W KRAKOWIE u Józ. Trauczyńskiego apt. i Ernesta Stockmara apt.; we LWOWIE u Piotra Mikolascha apt. i Juliusza Nahlika apt.; w PRZEMYŚLU u Władysława Nahlika; w NOWYM SĄCZU u W. Filipka apt. (2927 9-)

Od wielu lat uznany środek

na

gościec i reumatyzm,

w cierpieniach nerwowych

wszelkiego rodzaju, jak nerwowych i reumatycznych, tudzież półstronnych cierpieniach twarzy, migrenie, szumieniu w uszach, reumatycznych bolach zębów, cierpieniach krzyża i stawów, łamaniu stawów, bólu bioder (ischias), reumatycznym dolegliwościom serca, kurczach żołądka i dolnych części ciała, ogólnem osłabieniu ciała, drżeniu, osłabieniu mięśni, bólach zabliźnionych ran, porażeniach i t. d. jest wyrabiany z ziół leczniczych bawarskich Alp wyciąg roślinny przez aptekarza **J. Herbabnego w Wiedniu.**

aus Heilkräutern der baierischen Hochalpen bereitete Pflanzen-Extract:

„Neuroxylin.“

„Neuroxylin“ służy do wcierania i wywiera swój **nader gojący** wpływ natychmiast po użyciu, nawet w **zastarzałych** wypadkach, gdzie wszelkie narkotyczne środki nie pomagają, przynosi **szybką** ulgę. **Doskonałość** tego wyrobu wypróbowaną i uznaną została w **cywilnych i wojskowych szpitalach w najuporczywszych wypadkach gośćca i reumatyzmu** i dawno już on jest używany przez lekarzy. Neuroxylin pod względem swego pewnego i doskonałego skutku stoi niezrównanym, co poświadcza wiele chlubnych świadectw słynnych **profesorów i lekarzy** w kraju i zagranicą, tudzież ciągle mnożące się pisma dziękczynne tych, którzy temu środkowi swe wyzdrowienie zawdzięczają.

Wielmożny Pan Juliusz Herbabny, aptekarz w Wiedniu.

Ponieważ przekonałem się o **doskonałym skutku** Pańskiego **słynnego Neuroxylinu** używając go blisko rok przeciw ciągłym reumatycznym cierpieniom, przeto upraszam Pana znów o przysłanie 6 flaszek silniejszego gatunku za zaliczką.

Pilgram, 6 marca 1877 r.

(13-6-8) **Józef Matejovsky.**

Cena 1 flakonu (zielono opakowanego) 1 złr., silniejszego gatunku (różowo opakowanego) 1 złr. 20 cent., pocztą 20 cent. więcej za opakowanie.

Centr. rozsyłkowy skład dla prowinc. w **Wiedniu apteka „zur Barmherzigkeit“ J. Herbabny,** *Neubau, Kaiserstrasse 90, Ecke der Neustiftgasse.*

Główny skład dla **Galicyi: we Lwowie Zygmunt Rucker** apteka pod srebr. orłem, w **Krakowie** apt. **Ernest Stockmar.**

Dra Kiesowa Augsburgska Esencya życia

uznana za najskuteczniejszy środek we febrze, jak równie i w cierpieniach żołądkowych i kiszkowych, znajduje się na składach:

w **Krakowie** w aptece **W. Redyka** i u M. Jawornickiego kup.; we LWOWIE u J. Beisera, P. Mikolasza i Z. Ruckera aptekarzy; w BOCHNI w aptece F. Reissa; w TARNOWIE w aptece A. Tenczyna; w RZESZOWIE u J. Schaittera i Sp.; w TARNOPOLU w aptece F. Jamrogiewicza; w CZERNIOWCACH w aptece F. Golichowskiego. (171-5 8)

W Styczniu b. r. rozpoczął się druk dwutomowego dzieła, napisanego przez **X. Dra Józefa Pelczara,** profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod tytułem:

„Życie duchowne czyli Doskonałość chrześciańska“

w drugiem, znacznie powiększonem wydaniu. Przedpłatę na oba tomy, wynoszącą 2 złr. 70 cent., a z przesyłką pocztową 3 złr., można przesyłać do Księgarni Gebethnera i Spółki w Krakowie albo do autora (w klasztorze XX. Franciszkanów w Krakowie). (126-5-6)

Sklep w Rynku

jest od dnia 1go kwietnia b. r. **do wynajęcia.**

Bliższa wiadomość w handlu A. Wojczyńskiego. (363 3 3)

W Pawłosiowie

poczta i stacya kolei **Jarosław,** są do sprzedania:

cztery **barany** pół krwi, rasy „Keltschan“; dziesięć **zdolnych do stanowienia buhai** ćwierć krwi, rasy „Shorthorn“; dziesięć młodszych **buhajków** ćwierć krwi, rasy „Shorthorn“. (343 2-3)

Asystent farmacyi

poszukuje zaraz umieszczenia. Łaskawe zgłoszenia uprasza adresować: *A. B.* poste restante Wiśnicz przy Bochni. (391 2 3)

Posadzki.

Dębowe również fornirowe parkiety tak pod względem gatunku jak zestawienia nadzwyczajnie piękne, następnie tak zwane **cegiełki** dostarczam za poręczeniem suchego drzewa nader tanio. Również przyjmuję na siebie wyłożenie przez najlepszych robotników i bardzo tanio. (184 7-10)

Maurycy Langreck

w Krakowie na Stradomiu pod L. 14 w domu p. Golińskiej.

Ogniotrwałe kasy

wszelkich systemów.

Nowość w tym rodzaju. — **Patent Pixa**



kluczyk nie do naśladowania

przez p. Dra J. Hegera, profesora mechanicznej technologii w politechnice wiedeńskiej, zbadany i uznany przez niego jako dotychczas najpewniejszy, a z powodu niepodobieństwa naśladowania niedosiągnięty przez żaden inny wyrób. (23-12-26)

J. JONAS,

w Wiedniu, I., Sonnenfelsgasse 18.

Stare kasy wymienione będą na nowe.

Do przyjmowania obstalunków (także na raty) upoważniony jest Handel **W. Kotajnego w Krakowie,** Rynek Nr. 14, róg ulicy Brackiej.

Towary gumowe

wszelkiego rodzaju

rozsyła za zaliczką (10-72-)

J. N. Schmeidler, fabryka gumy w Wiedniu

Neubau Stiftgasse Nr. 19.

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 20 lutego b. r. odbędzie się w Zabierzowie pod Niepołomicami licytacya na nowo wymurować się mający kościół parafialny. Przedsiębiorcy mogą przejrzeć kosztorys, plan i warunki w miejscowej kancelaryi parafialnej. W razie, gdyby licytacya 20 lutego celu nie osiągła, odbędzie się powtórna dnia 11 marca 1878 r. (393 2-3)

Poszukuję do mej kancelaryi w Tarnowie wprawnego **Kandydata notaryalnego.**

(394-2-3) *Więckowski.*

Na karnawał

polecam bukiety balowe od 1 złr. wyżej, bukiety kotylionowe po 10, 15, 25 c., wieńce mirtowe i bukiety weselne po najtańszych cenach, kwiaty kameliowe po 50 c. do 1 złr. Zamiejscowe zamówienia będą punktualnie za gotówkę lub za zaliczką wykonane. (3141-13 18)

Karol Freege,

ogrodnik handlowy w Krakowie, ul. Lubicz 103.

Mieszkania

są do wynajęcia od 1 kwietnia przy ul. Wielopole L. 90, mianowicie: dwa pokoje i kuchnia, trzy pokoje i kuchnia na I. piętrze; dwa pokoje i kuchnia, trzy pokoje i kuchnia na dole; do każdego mieszkania osobny strych, spiżarnia piwnica. (356-2-3)

Korzystne kupno.

Majątek ziemski objętości 820 morgów, z których roli ornej wraz z łąkami wyżej 200, reszta las i pastwiska, z dobremi budynkami, z propinacyą wynoszącą rocznie 250 złr., jest z przyczyny stosunków familijnych do sprzedania i zaraz do odebrania. Dług bankowy 13,000 złr. może zostać przy gruncie. Majątek powyższy obfitujący w pastwiska i żyzne łąki, nadaje się najwięcej do chowu bydła i mlecznego gospodarstwa. Bliższa wiadomość pod lit. *J. S.* poste rest. Lubaczów. (357-2-3)

Ból zębów wszelki i największy, usuwa natychmiast i trwale sławny **LITON,** gdy nie pomaga już żaden środek. — Fl. 36 i 60 c. W Krakowie w apt. E. Stockmara. (88-5-)

Cyrk T. Sidolego

(76)

Jeszcze tylko kilka przedstawień.

We wtorek 12 lutego 1878 r.

wspaniałe nadzwyczajne przedstawienie

Po raz pierwszy

Bandyta Leone,

sycyliańskie prawdziwie zdarzenie z przeszłego roku, mimicznie przedstawione i wykonane przez cały personal cyrku.

Bliższe szczegóły w plakatach.

CHORYM

zwracamy uwagę na nasz naturalny sposób leczenia, który szczególnie dobrym skutkiem się odznacza w gośćcu, reumatyzmie, cierpieniach serca, żołądka i kiszek, dolegliwościach kości pacierzowéj, zatruciu metalem i morfiną, zwężeniach kanału moczowego, wogóle w rozmaitych chorobach płciowych, nerwowych i osłabieniach. Przy cokolwiek zmniejszonéj frekwencyi w zimie, mogą mniéj zamożni korzystać ze zniżonéj ceny. (26-4-4)

Dawniejszy lekarz domowy, który kilka lat przebywał, a teraz kieruje zakładem, mieszka w samem Brunnthal i przepisuje lekarstwa dla obcych od godziny 11éj do 1éj. — Prospekta darmo — Przyjęcie każdego czasu. (H 8729)

Zakład naturalnego leczenia nadworn. radcy Dra Steinbachera w Brunnthal (Monachium).

Nur Aechte Prof. Dr. Sampson's Coca Präparate allein bei Dr. W. Strauß Mohren-Apoth. Mainz. 1 Schacht. oder 1 Flacon **złr. 2**

ze świeżéj rośliny zrobione, wykazują pełny skutek **kokowéj** rośliny, słynnego środka leczniczego i wzmacniającego Indyan peruwiańskich. Jéj użyciu, tamże od niepamiętnych czasów przyjętem, przypisuje **Aleks. Humboldt** zupełny brak **astmy** i **gruźlicy** w Andach, a najsłynniejsi uczeni całego świata zgadzają się z tem, że żadna roślina kuli ziemskiéj nie łączy tak szczęśliwych skutków leczenia na organa **oddychania** i **trawienia** z tak nadzwyczajnem wzmocnieniem **ustroju nerwowego i mięśniowego** (jedynie używanie rośliny kokowéj utrzymuje Peruwiańczyków przy mozolnéj robocie silnymi) jak właśnie roślina kokowa. Wyroby te na rozmaite choroby rozmaicie kombinowane, są wynikiem gruntownych badań i prób prof. Dra Sampsona, ucznia Humboldta. Od **kilkudziesięciu lat** uznane zostały nawet w zawiłych wypadkach choroby pigułki kokowe I. przeciw cierpieniom **szyi, piersi i płuc,** pigułki II. przeciw uporczywym **niestrawnościom,** hemoroidom i t. p., pigułki III. niezrównane przeciw ogólnemu **osłabieniu nerwów,** hipochondryi i t. d., przeciw upławom, osłabieniu męskiemu i t. d., wyciąg kokowy przeciw **gośćcowi** głowy, **migrenie** i t. d. Cena za flakon lub pudełko 2 złr., 6 pudełek 10 złr. Objaśniającą broszurę prof. Dra Sampsona dostać można darmo i opłatnie przez **Mohrenapotheke** w Moguncyi, lub składy w Krakowie W. Redyka, we Lwowie J. Beisera, w Wiedniu C. Haubnera, Hof 6, w Wrocławiu S. G. Schwartz, Ohlauerstrasse Nr. 21. (87-14-16)

Doniesienie.

Ponieważ zakupiliśmy za bezcen wielką **kopalnię srebra alpakowego** w Abisynii (w Afryce) i ustawiliśmy w naszej fabryce znów 63 machin parowych, przezco wiele na płacy roboczej zyskujemy, jesteśmy obecnie w miłem położeniu, iż możemy nasze słynne w świecie wyroby ze **srebra alpakowego** o 32% taniej, lepiej i piękniej dostarczyć niż dotychczas. Niezawodnie każdemu wiadomo, że nasze **alpakowe srebro** nigdy nie traci połysku srebra, a nawet najsilniejszy kwas wytrzyma, **co pisemnie poręczamy.**

ZNIŻONE CENY.

	dawniej	teraz
6 *alpakowych srebrn. łyżeczek*	zł. 1·20, 1·60, 2.—, 2·60,	złr. —·85, 1·15, 1·40, 1·80,
6 „ „ *łyżek*	„ 2·—, 2·60, 3·40, 5·—, 6·—	„ 1·40, 1·80, 2·30, 3·40, 4·—
1 „ „ *chochla*, mas.	„ 1·50, 2·40, 2·90, 4·—, 5·—	„ 1·—, 1·60, 2·50, 3·40,
1 „ „ *chochelka*	„ 1·—, 1·45, 2·30, 3·20, 4·—	„ —·70, 1·—, 1·60, 2·10, 2·60
6 par noży i widelców z angielsk. stal. ostrzami i trzonkami z alpakowego srebra	„ 4·50, 5·30, 6·80, 7·50, 9·—	„ 3·10, 3·70, 4.40, 5·—, 6·20
6 par wetowych noży i widelców z ang. stalowemi ostrzami i trzon. z alpakow. srebra	„ 3·50, 4·80, 5·50, 6·95,	„ 2·40, 3·20, 3.80, 4·75

Prócz tego gustowne lichtarze stołowe para złr. 1, 2, 2·50, 3; filiżanki po c. 50, 75, 80, złr. 1, 1·40; imbryczki na kawę lub herbatę po złr. 2, 2·50, 3, 4; świeczniki para złr. 8·50, złr. 10·50, 14, 20; cukierniczki po złr. 2, 2·80, 4, 5·50, 7; posypywacze cukru po c. 60, 75, 90, złr. 1; flaszeczki na ocet i oliwę po złr. 2·50, 3·80, 4·25, 6; maselniczki po cnt. 95, złr. 1·70, złr. 2·80, 3·25, 4 i bardzo wiele innych rzeczy, wszystko o **32% taniej niż dotychczas.**

Zamówienia z prowincyi będą punktualnie za zaliczką wykonane (249-3-12)

Metallwaarenfabrik von Blau & Kann

Wien, Babenbergerstrasze Nr. 1.

Odpowiedzialny rządca drukarni *Józef Łakociński.*